KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 180 (13214) Wtorek, 16 września 1997 r. cena 1 Lt

Premier Polski zakończył wizytę na Litwie

Unii nie będzie, będzie współpraca

Premierzy Litwy i Polski - Gediminas Vagnorius i Włodzimierz Cimoszewicz bardzo pozytywnie ocenili przebieg i wyniki inauguracyjnego posiedzenia Rady ds. Współpracy Między Rządami RL i RP, które odbyło się w Wilnie 14 września br.

Premier Litwy zaznaczył, że po tym spotkaniu nikt nie może już wątpić w celowość powołania tego gremium, gdyż już podczas pierwszego posiedzenia omówiło ono ponad dwadzieścia kwestii ważnych dla obu państw.

Premier Polski Włodzimierz Cimoszewicz oświadczył, że w stosunkach polsko-litewskich najważniejsze są dwa lata - rok 1994, w którym podpisano Traktat oraz rok 1997, w którym powołano trzy wspólne organy na najwyższym szczeblu - Komitet Konsultacyjny Prezydentów, Polsko-Litewskie Zgromadzenie Poselskie i właśnie Radę ds. Współpracy Międzyrządowej.

- Z polskiego punktu widzenia są to rozwiązania bez precedensu - zaznaczył szef polskiego rządu. - Z żadnym krajem Polska nie utworzyła tego typu organów. Jesteśmy głęboko przekonani, że te decyzje symbolizują strategiczny charakter partnerstwa między Polską i Litwą.

Inauguracyjne posiedzenie rady zostało w minioną niedzielę uwieńczone podpisaniem dwóch umów - o współpracy w dziedzinie turystyki oraz o zasadach współpracy przy dokonywaniu wspólnej kontroli granicznej i celnej. Powołano też kilka stałych i tymczasowych komisji: ds. polityki i bezpieczeństwa; szkolnictwa, nauki, kultury i dziedzictwa kulturowego; współpracy gospodarczej; mniejszości narodowych; ds. wspólnego projektu energetycznego; ds. Via Baltica oraz połączenia kolejowego.

Rada osiągnęła też porozumienie w sprawie koordynacji działań w dążeniu obu państw do UE i NATO. Zapadła też decyzja o ścisłej współpracy w dziedzinie obronnej i o przyśpieszeniu realizacji polsko-litewskiej umowy o wolnym handlu.

Szczególną uwagę obradujące w niedzielę polsko-litewskie gremium poświęciło wspólnemu zapobieganiu i walce z zorganizowaną przestępczością. Powstanie litewsko-polski komitet, który będzie tę działalność koordynował.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz oświadczył, że pozaplanowo-Rada postanowiła jak najszybciej doprowadzić do wzajemnego uznawania świadectw szkolnych i dyplomów oraz rozwinąć wakacyjną wymianę dzieci i młodzieży. Ustalono też, w jaki sposób instytucje obu państw będą współpracowały w dziedzinie rozstrzygania problemów z podręcznikami dla mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce.

Podczas wspólnej konferencji prasowej premierów, którą zorganizowano po posiedzeniu rady, padło pytanie, kiedy zostanie podpisana umowa o pisowni imion i nazwisk. Szef polskiego rządu odpowiedział, że prace nad umową trwają.

- Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że w tym roku, także dzięki przychylnej postawie strony litewskiej, udało nam się pracę nad tą umową znacznie posunąć do przodu, więc istnieje możliwość, że wkrótce zostanie ona podpisana - zapewnił Włodzimierz Cimoszewicz.

Zapytani, czy coraz lepiej układająca się polsko-litewska współpraca nie oznacza przygotowań do zawarcia nowej „Unii Lubelskiej", obaj premierzy zaprzeczyli. Premier Gediminas Vagnorius oświadczył, że w dobie szeroko pojmowanej integracji europejskiej takie prognozy są bezpodstawne. Natomiast premier Włodzimierz Cimoszewicz dodał, że nie jest to żadna nowa unia polsko-litewska, jest to natomiast niezwykle bliska współpraca bardzo zaprzyjaźnionych państw i narodów, które, przy zachowaniu niezależności, nawiązują do wielkiej tradycji historycznej.

Członkostwo w UE i NATO

Wczoraj prezydent Algirdas Brazauskas przyjął goszczącego na Litwie z oficjalną dwudniową wizytą premiera RP Włodzimierza Cimoszewicza.

Podczas tego spotkania prezydent Litwy wyraził nadzieję, że powołana ostatnio polsko-litewska Rada ds. Współpracy Międzyrządowej, podobnie jak Rada Konsultacyjna Prezydentów i Polsko-Litewskie Zgromadzenie Poselskie, będzie sprzyjała koordynacji wysiłków obu państw w dążeniu do pełnego udziału w Unii Europejskiej. Włodzimierz Cimoszewicz opowiedział szefowi państwa litewskiego o przygotowaniach Polski do członkostwa w UE i NATO, podkreślając przy tym, że jeśli chodzi o ocenę możliwości Litwy to stanowisko Warszawy jest niezmienne - „Litwa zasługuje na członkostwo w obu tych organizacjach i należy stworzyć jej takie możliwości".

Mówiono też o dwustronnej współpracy gospodarczej. Zdaniem Algirdasa Brazauskasa, należałoby zintensyfikować kontakty między przedsiębiorcami obu państw. Obaj politycy przyznali, że Polska i Litwa powinny przyśpieszyć proces połączenia swoich systemów energetycznych oraz rozstrzygnąć problem dostosowania systemów kolejowych do standardów europejskich.

Spotkanie z przewodniczącym Sejmu

W drugim dniu swojej wizyty w Wilnie premier Włodzimierz Cimoszewicz spotykał się również z przewodniczącym litewskiego Sejmu Vytautasem Landsbergisem. Po tym spotkaniu V. Landsbergis oświadczył dziennikarzom, że jego zdaniem, litewsko-polska współpraca instytucjonalna jest obecnie nawet bardziej aktywna niż współpraca trzech krajów bałtyckich.

(Dokończenie na str. 3)

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

ARDENA

Produkcja żaluzji
Sprzęt oświetleniowy
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36
Vytenio 20, Wilno

Sentencja dnia

Niemała mądrość mądrze mówić,
lecz największa - mądrze czynić.

Andrzej Maksymilian FREDRO

Uwaga!

Jutro zaczynamy **KONKURS** wiedzy komputerowej, na którym główną nagrodą będzie zestaw komputerowy **ADAX** w cenie 6 tys. Lt. Konkurs potrwa 2 miesiące, losowanie zaś zwycięzców odbędzie się w połowie grudnia br.

Zapraszamy do udziału.

Szczegóły - w jutrzejszym numerze.

Redakcja

W Kalkucie odbył się pogrzeb Matki Teresy

Blisko milion ludzi uczestniczyło w Kalkucie w uroczystościach pogrzebowych Matki Teresy, która w sobotę, po Mszy św. na stadionie Netaji, spoczęła w siedzibie założonego przez siebie zgromadzenia Misjonarek Miłości.

Matka Teresa, zmarła 5 września w wieku 87 lat, została pochowana w przeludnionym mieście z ponurymi slumsami, które przez pół wieku usiłowała przekształcić w „miasto radości". Uznanie za ten trud Indie wyraziły jej pogrzebem państwowym, a cały świat oddawanym hołdem.

O godzinie 13.50 czasu miejscowego (godz.11.20 czasu warszawskiego) gurkowie - żołnierze z elitarnej jednostki armii indyjskiej oddali cztery salwy z broni palnej nad grobem Matki Teresy, która została pochowana w siedzibie Misjonarek Miłości -zakonu założonego przez siebie w 1950 r. Ta część ceremonii pogrzebowej odbyła się w gronie jedynie zakonnic ze zgromadzenia Matki Teresy i księży katolickich.

„Matka Teresa zapaliła płomień miłości (...) Świat bardzo potrzebuje światła tego płomienia" - napisał ojciec święty Jan Paweł II w posłaniu odczytanym przez watykańskiego sekretarza stanu kard. Angelo Sodano w czasie uroczystości pogrzebowych z udziałem przedstawicieli wszystkich religii i wielu krajów.

(Dokończenie na str. 8)

Tydzień: *jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?*

Najlepsze intencje Litwy nie zostały zrozumiane...

Po historycznym spotkaniu w Wilnie 11 prezydentów i jednego premiera pozostało w naszej pamięci niemało komentarzy, rozmów, zapewnień, że będzie lepiej w naszym regionie, że poczyniono jeszcze jeden krok ku zrozumieniu, zaufaniu i wzajemnemu wspieraniu się państw Europy Środkowo-Wschodniej. I nikt temu nie zaprzeczy, nawet jeśli nadal premier Rosji ma inne zdanie co do uczestnictwa tych państw w NATO. Pozostało jednak wiele niedomówień na własnym gruncie w związku ze sprawą, która bulwersowała przeważnie najbardziej dziennikarzy. Chodzi o prowokację, faktyczną lub domniemaną, co do zamachu na prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę. Podejrzani - wojskowi służby ochotniczej - już po kilku dniach zostali zwolnieni z aresztu z braku dowodów, że są spiskowcami. Z dzisiejszego punktu widzenia można wnioskować, że nawet w tak wysokich i poważnych instytucjach mogą uwierzyć w plotkę, powstałą na zasadzie „pewna pani powiedziała innej pani", nie zważając na to, że tymi plotkarzami byli panowie. Wynikła sprawa nad wyraz przykra. Co prawda, panowie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prosili dziennikarzy o powstrzymanie się od komentarzy aż do wyjaśnienia sprawy, co też i my czynimy, stawiając na tym kropkę. Komentarz czytelnicy nasi dopiszą sobie sami.

W kalejdoskopie życia politycznego, społecznego, kulturalnego kraju największy rezonans w społeczeństwie uzyskały w ubiegłym tygodniu dwa wydarzenia: sprawa dziennikarza Vytautasa Kvetkauskasa oraz świętowanie w Wilnie 200 rocznicy śmierci myśliciela wileńskiego Gaona Elijahu (Eliasza).

Przed prawie rokiem, kiedy nowo wybrany Sejm litewski rozwiązał radę Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji, został zwolniony też wybrany drogą głosowania dyrektor generalny rady Vytautas Kvetkauskas. Uważał się za zwolnionego bezprawnie, toteż walczył drogą prawną. Gdy Sąd Konstytucyjny wydał werdykt,że V. Kvetkauskas został mianowany na stanowisko dyrektora generalnego zgodnie z prawem, nowy zarząd LRT nie uwzględnił tej decyzji najwyższej instancji praworządności państwa. Nadal stanowisko generalnego piastował Arvydas Ilginis.

Nie uwzględnia się też, jak dotąd, decyzji sądu dzielnicowego, który w ubiegłym tygodniu orzekł, że Vytautas Kvetkauskas powinien wrócić na swoje stanowisko, a zarząd LTR musi mu wypłacić ponad 10,5 tys litów za wymuszoną absencję. Dni lecą, mija już tydzień od orzeczenia sądowego, a sytuacja staje się coraz bardziej paradoksalna: jeden fotel dyrektorski nie zmieści na dłużej dwóch generalnych. Jakiego jeszcze werdyktu oczekują ci, którzy w sądach przegrali? Arvydas Ilginis w pierwszych wypowiedziach po porażce mówił mediom coś o tym, że będzie czekać na decyzję Sejmu. Jaką decyzję, polityczną? Czyżby Sejm był tą przysłowiową brzytwą, za którą chwyta się tonący? Czy warto jeszcze raz zabiegać o tego rodzaju poparcie? Wszak może to być interpretowane tak, że panowie posłowie mogą kierować się niezgodnymi z prawem decyzjami, i za wszelką cenę zechcą bronić honoru swego munduru, bo przecież taką radę przed rokiem zaakceptowali. Przynajmniej zaakceptowała ją większość sejmowa.

Kierując się najlepszymi intencjami, Litwa uczciła 200 rocznicę śmierci myśliciela żydowskiego, wilnianina Gaona Elijahu (Eliasza). Uroczyste posiedzenie Sejmu jemu poświęcone, modły przy kaplicy Gaona, wystawy, konferencja naukowa, odsłonięcie pomnika na jednym z podwórzy , gdzie mieszkał filozof. A jednak, nie wszyscy spośród przybyłych gości z USA, Izraela te dobre intencje przyjęli życzliwie. Zarzucili Litwie, że nadal nie są ukarani tu zbrodniarze wojenni, zaapelowali o przywrócenie sprawiedliwości dziejowej. Mówił o tym nie tylko główny rabin, ale też ambasador Izraela na kraje nadbałtyckie, inni goście, przybyli na uroczystości poświęcone Gaonowi. Można się z tym zgodzić, że wybrali nie odpowiednią porę, by wypominać grzechy wojny co poniektórym Litwinom, współpracującym z faszystami. Przyznajmy jednak, że pewien precedens do niezadowolenia społeczności żydowskiej istnieje. Chociażby wymuszone przybycie do Litwy pewnego sędziwego pana, który nawet nie neguje, że pełnił wysokie stanowisko w wileńskiej Saugumie w czasach okupacji niemieckiej. Co prawda, podczas śledztwa, które, jak pamiętamy, ciągle było przerywane z powodu stanu zdrowia podejrzanego o zagładę ludzi w czasie wojny, wołał mówić o tym, że Sauguma przede wszystkim walczyła z Polakami z AK, z komunistami, a nie z Żydami. Widocznie ten schorowany pan uważa, że walka z akowcami uczyni Litwie w opinii międzynarodowej mniejsze zło, niż ludobójstwo Żydów.

Nasze ustawy są bardzo humanitarne - sędziwych i chorych przestępców nie sądzimy. Goście, którzy przyjechali dla uczczenia pamięci wielkiego Żyda, widocznie tego zrozumieć nie mogą. Miały być poprawki do kodeksu karnego, na mocy których chorych przestępców wojennych można byłoby sądzić za pośrednictwem adwokata. Ostatnio większością głosów Sejm odrzucił omawianie tych poprawek.

Natomiast stosunki Polski i Litwy już od dłuższego czasu są dobre, jak nigdy. Całkiem niedawno obaj prezydenci - Aleksander Kwaśniewski i Algirdas Brazauskas - po raz kolejny przekonali o tym świat, w minioną niedzielę mówili o tym też dwaj premierzy - Włodzimierz Cimoszewicz i Gediminas Vagnorius. Świetnie współpracują też ze sobą parlamenty obu krajów. Oby tak dalej, wypada życzyć też Polsce u progu wyborów parlamentarnych.

Krystyna ADAMOWICZ

Z Sejmu Jak reagować na przemówienie ambasadora Izraela?

Na środowym spotkaniu sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych z ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem zapadnie ostateczna decyzja, jak zareagować na przemówienie ambasadora Izraela Odeda Bena Hura, wygłoszone w ubiegłym tygodniu w Sejmie. Po poniedziałkowym posiedzeniu komitetu oświadczył to jego przewodniczący Meczys Laurinkus, informuje ELTA.

„Minister spraw zagranicznych poinformuje członków komitetu, jak zareagował jego resort, co zostało już zrobione i co się zrobi" - powiedział.

Uczestniczący w posiedzeniu komitetu ambasador Litwy w Izraelu Romas Misiunas jest zdania, że odczytany w Sejmie przez O.Ben Hura tekst został przygotowany nie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Izraela, lecz przez niego samego. Jako przesadny określił on też styl przemówienia ambasadora.

„Jego przemówienie było po prostu dyletanckie, przemawiający przed nim rabin powiedział to samo, ale w należyty sposób" - stwierdził dyplomata litewski.

R.Misiunas twierdzi, że nie otrzymał żadnych pełnomocnictw do wyrażenia protestu po powrocie do Izraela. Jednocześnie wyraził wątpliwość, czy Litwa użyje drastycznych form protestu.

„Nie sądzę, aby istniała potrzeba ostrej reakcji" - powiedział. W poniedziałek na posiedzeniu komitetu zaproponowano, aby sama Litwa zaktywizowała historyczne badanie holokaustu.

Ku uwadze nauczycieli matematyki

Serdecznie zapraszamy nauczycieli matematyki oraz uczestników międzynarodowego konkursu matematycznego „Kangur Europejski" na uroczystość podsumowania wyników i wręczenie nagród zwycięzcom, które odbędzie się 19 września br. o godz. 12.00 w szkole im. Wł. Syrokomli (ul. Linkmenu 8).

Komitet organizacyjny

W intencji poległych 17 września 1939 roku

W związku z rocznicą napaści wojsk sowieckich na Polskę, 17 września br. (środa) na cmentarzu Rossa w Wilnie, o godz. 16.00 wilnianie przy Mauzoleum Józefa Piłsudskiego będą się modlić za poległych w 1939 roku żołnierzy polskich.

W intencji poległych w tymże dniu, o godz. 18.00, w kościele p.w. Świętego Ducha sprawowana będzie Msza Święta. Będą śpiewały chóry kościołów Św. Ducha i Św. Rafała.

Organizatorzy wszystkich zapraszają bardzo serdecznie na te uroczystości.

Inf. wł.

Kurierem

● **Rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu przekazała następujące jego uwagi na temat stosunków litewsko-żydowskich:**

Radykałowie litewscy nie powinni być podobni do radykałów izraelskich. Tak się dzieje w przypadku mylenia spraw o różnym znaczeniu i z różnego okresu. Np. jeśli ktoś sądzi, że z powodu ekstremistycznych, a nawet rasistowskich wypadów p. Zuroffa w Izraelu powinniśmy mniej czcić zmarłego przed 200 laty i pochowanego w Wilnie myśliciela Żydów Litwy i świata Gaona Elijahu.

Mylny jest również pogląd, że udział w pogrzebie i poszanowanie tradycji innej wiary jest „schlebianiem", że powinniśmy żyć odgrodzeni i podzieleni. Przewodniczący jest przekonany, że dobra wola i jej wyraz dominują nad złością i nieprawdą. Żeby podążać do przodu, nie można tracić równowagi. W przeciwnym razie pozostaniemy w miejscu lub będziemy się cofali.

● **Pierwszy oddział banku zagranicznego, który otrzymał licencję na działalność na Litwie - polskiego „Kredyt Banku S.A." (KB) - w tym tygodniu przeleje 5 mln ecu na otwarte w Banku Litewskim swoje konto korespondencyjne i ukształtuje kapitał zakładowy, w istocie jednak swą działalność zamierza rozpocząć pod koniec września bądź na początku października.**

● **Prom Litewskiej Żeglugi Morskiej „Klajpeda" wczoraj o godz. 9 miał dopłynąć do Mukranu, ale w niedzielę pod wieczór, po przebyciu 19 mil morskich, w maszynowni promu wybuchł pożar. Ogień został zgaszony po przeszło godzinie. Ludzie nie ucierpieli, niebezpiecznych ładunków na promie nie było.**

Wczoraj rano kierownictwo Litewskiej Żeglugi Morskiej, inni odpowiedzialni pracownicy zebrali się na specjalne posiedzenie, na którym omówili powstałą sytuację. Przypuszczalne straty na skutek pożaru nie zostały jeszcze ustalone.

● **Kończy się przyjmowanie dokumentów do udziału w konkursie doradców w sprawie przygotowania programu prywatyzacji „Mažeikiu nafta".**

Oferty w związku z programem prywatyzacji „Mažeikiu nafta" na konkurs doradców nadesłało w terminie 6 spółek. Są to: „Deutsche Morgan Grenfell", „Merill Lynch", „Bangue Paribas", „Creditanstalt Investment Bank AG", „Lazard Freres et Compagnie", „Coopers & Lybrant".

W przyszłym tygodniu komisja ds. publicznego konkursu prywatyzacji przedsiębiorstw energetycznych przystąpi do analizy i oceny ofert.

● **W sobotę dokonano próby nowego mostu wileńskiego na Wilii. Po przeprowadzeniu niewielkich prac porządkowych obiekt zostanie przekazany do użytku mniej więcej za miesiąc.**

Nowy most, już obecnie zwany Szilo, połączy Antokol z Žirmunami w samym środku tych dzielnic. Jego budowa, włączając prace projektowe, kosztowała budżet miasta około 20 mln litów.

● **Rząd, udokładniając budżet państwowy br., zamierza przeznaczyć 3 mln litów na zwiększenie poborów nauczycieli klas początkowych.**

Przypuszczalnie udokładniony projekt budżetu państwowego Sejm zaaprobuje jeszcze w tym miesiącu. Umożliwiłoby to podniesienie uposażeń nauczycieli klas początkowych do poziomu wynagrodzenia nauczycieli klas starszych już w ostatnim kwartale br.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 12-14 września br. w kraju zanotowano 510 przestępstw, w tym: 6 zabójstw, 15 obrażeń ciała, 2 gwałty, 74 chuligańskie ekscesy, 23 rabunki, 1 oszustwo, 389 kradzieży. Skradziono 47 samochodów, znaleziono - 26.

Zarejestrowano 56 wypadków drogowych i 24 pożary. Znaleziono zwłoki 14 osób. Zatrzymano 83 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

13 września około godz. 18 w domu Genowefy Januszkiewicz we wsi Tarnenai (rej. wileński) znaleziono zwłoki F. Januszewskiego z raną kłutą klatki piersiowej. Zatrzymano podejrzanego S. A. Śledztwo trwa.

Po sąsiedzku...

12 września do wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono R. z raną kłutą w okolicy brzucha. Poszkodowana powiedziała, że 11 września około godz. 23 w jej domu zranił ją nożem sąsiad.

5 mężczyzn i żona

13 września o godz. 18 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Varenos w Wilnie został pobity przez 5 osobników i własną żonę J. Mężczyzna ze wstrząsem mózgu został umieszczony w szpitalu. Zatrzymano podejrzanych: żonę poszkodowanego J. (ur. 1973 r.) oraz A. P. (ur. 1974 r.), V. M. (ur. 1977 r.), R. L. (ur. 1973 r.), J. G. (ur. 1976 r.), M. (ur. 1980 r.).

Rabunki

12 września o godz. 11 min. 30 do mieszkania T. (ur. 1931 r.) przy ul. Nemenczines pl. w Wilnie weszli trzej znani z widzenia mężczyźni, którzy, grożąc nożem, pobili żonę gospodarza i zabrali magnetofon i radio. Poszkodowaną ze wstrząsem mózgu i pęknięciem czaszki umieszczono w szpitalu. Podejrzanych zatrzymano.

***

13 września około godz. 22 na ul. Vytauto w Landwarowie (rej. trocki) 3 zamaskowani osobnicy pobili A., odebrali 150 litów i żądali jeszcze 10.000 USD.

Autobus - solą w oku

14 września o godz. 1 min. 15 na ul. Krantines we wsi Małe Soleczniki (rej. solecznicki) zapalił się należący do K. autobus volvo, na skutek czego został uszkodzony dół pojazdu. Na miejscu wypadku znaleziono domowej roboty mechanizm zapalający i resztki paliwa. Straty się ustala.

Niebezpiecznie być policjantem i... przestępcą!

13 września na ul. Žemutine w Nowych Święcianach (rej. święciański) został okradziony kiosk towarowy, należący do J. Podczas poszukiwań złodziei zauważono dwóch mężczyzn z ukradzionym towarem, którym udało się uciec. W trakcie dochodzenia ustalono tożsamość obu przestępców. Byli to G. Ch. i V. J. 14 września st. inspektor V. Sapovalas i policjant A. Ponidzelskis zatrzymali podejrzanych. W wyniku powstałej szamotaniny przypadkowymi wystrzałami został ranny w bok i rękę V. J., a inspektor A. Sapovalas w nogę. Funkcjonariusz leczy się ambulatoryjnie, a ranny przestępca został umieszczony pod strażą w szpitalu. Drugiego podejrzanego osadzono w areszcie rejonowego KP.

Przygotowała Irena LITWIN

Trwa akcja radia „Znad Wilii” „Mieszkańcy Litwy - powodzianom w Polsce”

Lista ofiarodawców

5401. Janina Butkiewicz 200 Lt
5402. Starostwo Kolešnickie 448 Lt
5403. Jadwiga Gailewicziene 20 Lt
5404. Firma „NEMTA” 300 Lt
5405. Michał Bujnowski 50 Lt
5406. Biuro adwokackie S. Kataus-kasa 150 Lt
5407. Anton Bużynskij 20 Lt
5408. Nijola Gajdamowicz 50 Lt
5409. Zenon Mincewicz 100 Lt
5410. Józefa Klukowska 50 Lt
5411. Marian Łobaczewski 50 Lt
5412. Julijona Pangoniene 10 Lt
5413. Litewskie Narodowe Radio i Telewizja 9000 Lt
5414. Litewskie Narodowe Radio i Telewizja 929 Lt
5415. Stanisława Jancewicz 100 Lt

Datki powodzianom w Polsce są przyjmowane codziennie w redakcji radia „Znad Wilii”, al. Laisves 60, 18 piętro, pokój 1806.

Pieniądze można wpłacać na konta bankowe:

1. AB Vilniaus Bankas
Vilniaus filialas
Gedimino pr. 10
Kod banku 260101777
Konto litowe 125467589
Konto walutowe 57088865
2. AB Lietuvos Taupomasis Bankas
Sostines skyrius
Kod banku 60111
Konto litowe 448001606
Konto walutowe 1100892003

Unii nie będzie, będzie współpraca

(Dokończenie ze str. 1)

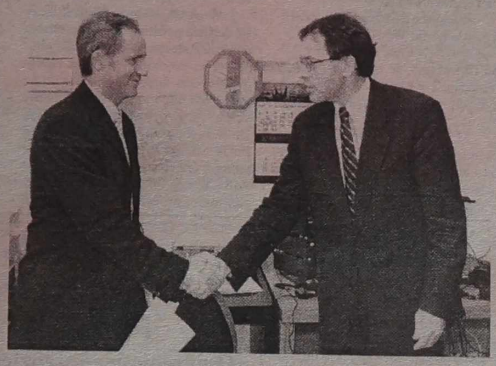

Przewodniczący Sejmu zaznaczył też, że Polska bardzo popiera dążenie Litwy nie tylko do takich struktur jak Unia Europejska i NATO, lecz też do udziału w środkowoeuropejskim systemie umów o wolnym handlu - CEFTA. Polska mianowicie proponuje, by po Bułgarii do CEFTA przyjęto właśnie Litwę.

- Ponieważ nastąpi to w przyszłym roku, nie jest wykluczone, że do tego czasu uda nam się zdobyć brakujące ratyfikacje dwu państw tego regionu - wyraził w związku z tym nadzieję przewodniczący litewskiego Sejmu. - Może będziemy mogli stać się członkami CEFTA razem z Bułgarią.

Współpraca pomiędzy przedsiębiorcami

Szef polskiego rządu spotkał się też wczoraj z przedstawicielami Litewskiej Konfederacji Przemysłowców, którym powiedział: „Życzę Litwie, by jak najszybciej została członkiem Unii Europejskiej, tym niemniej zdaję sobie sprawę, że Polska w tej organizacji będzie wcześniej. Ścisła współpraca z Polską w dziedzinie handlu i przedsiębiorczości pomoże Wam praktycznie zbliżyć się do UE”.

Premier Polski oświadczył, że w końcu bieżącego roku Polska zbada, jak są realizowane wszystkie umowy gospodarcze z Litwą. Zapewnił też, że współpraca polskich i litewskich służb granicznych ograniczy przemyt i korupcję, przez co powstaną lepsze warunki do poważnego biznesu.

Zdaniem przewodniczącego LKP Bronislovasa Lubysa, politycy stworzyli dobrą podstawę do litewsko-polskiej współpracy w dziedzinie przedsiębiorczości. Teraz tylko od przedsiębiorców zależy, jak się ta współpraca będzie układała.

Spotkanie z Polakami

Premier Cimoszewicz wraz z delegacją rządową spotkał się także z przedstawicielami społeczności polskiej na Wileńszczyźnie, z członkami organizacji społecznych i politycznych, samorządów, kół biznesu.

Polscy działacze interesowali się kiedy mieszkająca w zwartych skupiskach ludność polska na Wileńszczyźnie będzie miała prawo do używania lokalnego czyli własnego języka, kiedy można oczekiwać zawarcia polsko-litewskiej umowy o pisowni nazwisk, zezwalającej na oryginalną pisownię nazwisk Polaków na Litwie, do kogo może się zwracać polska mniejszość ze swymi problemami.

Premier przypomniał, że wiele spraw dotyczących statusu mniejszości już udało się rozwiązać. Ci sami politycy, którzy dziś rządzą Litwą, pięć lat temu zajmowali zupełnie inną postawę. - „Problemy pozostają, ale dobrze, że umiemy o nich otwarcie rozmawiać”- akcentował premier. Ważne, że obie strony rozumieją kolosalne znaczenie respektowania praw mniejszości narodowych i przestrzegania europejskich standardów w tej kwestii.

Dziękując Polakom, mieszkającym na Wileńszczyźnie za pomoc powodzianom w Polsce, Cimoszewicz powiedział, że rząd polski w „odruchu spontanicznej serdeczności” chce sfinansować restaurację wybranego obiektu architektonicznego, ważnego dla społeczności polskiej i litewskiej, dla naszych wspólnych dziejów. Nieoficjalnie mówi się, że mógłby to być np. zespół klasztorny kościoła św. Ducha w Wilnie.

Dyplom dla radia

Za zasługi w krzewieniu i popularyzowaniu kultury polskiej, polskich tradycji i języka polskiego na Litwie radio „Znad Wilii” otrzymało dyplom honorowy ministra spraw zagranicznych Polski.

Dyplomy takie są przyznawane raz do roku osobom i instytucjom, szczególnie zasłużonym w zakresie krzewienia i popularyzowania kultury polskiej na świecie. Po raz pierwszy nagroda została przyznana w 1970 r., ale dopiero po roku 1990 zaczęły honorować nią także osoby i instytucje działające poza granicami Polski. Dotychczas dyplom honorowy polskiego MSZ otrzymali, m.in. Polski Instytut Naukowy im. Józefa Piłsudskiego w Londynie, zespoły taneczne, teatry polonijne. Dyplom przyznano też wielu rodakom pracującym za granicą: aktorom, bibliotekarzom, nauczycielom.

Polski minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati przyznał, że nigdy nie słyszał audycji tego radia, lecz dodał, że jego znajomi, którzy słyszeli jego audycje, zapewniali go, że jest ono dobre i warto go posłuchać.

Wywiad w radiu

Po wręczeniu dyplomu minister Rosati wziął udział w Salonie Politycznym, audycji radia „Znad Wilii”. W trakcie audycji minister zapewnił, że Polska będzie bezwzględnie popierać aspiracje Litwy do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, niezależnie od tego, jakie stanowisko mogą zajmować w tej sprawie kraje trzecie, w tym Rosja. Minister podziękował także słuchaczom radia za pomoc okazaną powodzianom w Polsce i wyraził uznanie za dość znaczną, w porównaniu z innymi krajami, zebraną sumę pieniędzy.

Komisja mniejszości

W odpowiedzi na pytanie „KW” Czy w powołanej przy Radzie Międzyrządowej Komisji ds. Mniejszości Narodowej znajdą się przedstawiciele naszych organizacji społecznych, minister Rosati odpowiedział, że komisja jest komisją rządową i nie przewiduje się w jej składzie nikogo więcej spoza przedstawicieli różnych ministerstw polskich i Litewskich. - „Chcę jednak zapewnić, że głos organizacji polonijnych będzie brany pod uwagę” - zapewnił polski minister spraw zagranicznych.

Lucyna DOWDO, Jacek J. KOMAR, ELTA, PAP

NA ZDJĘCIU: minister spraw zagranicznych RP wręcza dyplom honorowy prezesowi radia „Znad Wilii” Czesławowi Okińczycowi.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Z rejonu Święciańskiego

I tak się zdarza ...

Jeden z nielegalnych migrantów, których obecnie w Podbrodzkim Centrum Rejestracji jest już ponad 900, nagle poczuł się źle. Miejscowi lekarze postanowili skierować pana Johnsona - tak się przedstawił, gdyż dokumentów nie ma żadnych - do Święciańskiego Centralnego Szpitala Rejonowego, na oddział chirurgii.

Jak poinformował ordynator tego oddziału V. Karaliunas, u chorego podejrzewano atak ślepej kiszki, a w związku z czym ewentualnie należałoby przeprowadzić operację. Po kilku dniach bóle jednak minęły i pacjent poczuł się dobrze. Już go chciano wypisać, o czym poinformowano kierownictwo Centrum. Tymczasem pan Johnson, długo nie czekając, po prostu zwiał ze szpitala. A propos, w szpitalnym ubraniu, gdyż własne, jak widać, zostawił medykom na pamiątkę. Do podbrodzkiego ośrodka przyjechał autobusem. Pracownik Centrum musiał odwieźć odzież do szpitala oraz załatwić inne formalności, związane z wypisaniem pacjenta z tej placówki.

Zenon SAMULEWICZ

KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę

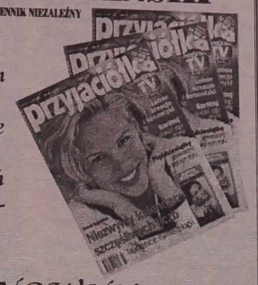

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU!

Trwa prenumerata „K W ” na październik 1997 r.

Prenumerata trwa do 18 września

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	17 Lt	34 Lt	51 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,6 Lt	29,2 Lt	43,8 Lt
w księgarni S.K.	13,4Lt	26,8 Lt	40,2 Lt
w redakcji	12,4 Lt	24,8 Lt	37,2 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	25 Lt	50 Lt	75 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	22 Lt	44 Lt	66 Lt
w księgarni S.K.	21 Lt	42 Lt	63 Lt
w redakcji	20 Lt	40 Lt	60 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,8 Lt	7,6 Lt	11,4 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K W ” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” (codzienne wydanie 0044) i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 8 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”: Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Najgłębsze wyrazy współczucia
Henrykowi SOSNOWSKIEMU
w związku ze zgonem Brata Wiktora
składa Fundacja Kultury Polskiej im. Józefa Montwiłła

Czy Kowno utrzyma swe pozycje?

W samorządzie m. Kowna nasz nieetatowy korespondent rozmawiał z pierwszym wicemerem Adolfasem Balutisem i sekretarzem mera Vidmantasem Valiuszaitisem.

Jakie problemy są dziś najbardziej charakterystyczne dla Kowna?

A. B.: - Wśród wielkich miast kraju Kowno ma najpoważniejszy problem, jeśli chodzi o zwrot majątku dawnym właścicielom. W naszym mieście skupione jest 3/4 całej własności, jaka w kraju podlega zwrotowi. Do pomyślnego rozstrzygnięcia tego problemu potrzebny jest program rządowy.

Podobnie, jak wszystkie samorządy, borykamy się z brakiem pieniędzy na wykonanie najpilniejszych prac w celu zapewnienia funkcjonowania miasta.

Bez względu na te trudności staramy się zapewnić naszemu miastu to znaczenie, na jakie zasługuje w kraju i w regionie.

V.V.: - Chcę tę myśl przedstawić nieco szerzej. Odnotowaliśmy, że w ciągu 7 lat niepodległości Kowno zaczęło zatracać swoją rangę drugiego miasta Litwy. Jednocześnie na przestrzeni tych lat w szybkim tempie nastąpił rozwój Kłajpedy jako miasta portowego.

Oceniając tę sytuację, nowe władze Kowna postanowiły wspierać zakrojone na wielką skalę projekty strategiczne, które miałyby duże znaczenie dla perspektywicznego rozwoju miasta.

W ten sposób powstał projekt budowy linii oraz stacji kolejowej europejskiego standardu.

Drugim projektem jest rozbudowa portu lotniczego w Karmelawie, który może przyjmować samoloty o większej ładowności, niż Lotnisko Wileńskie. Duże perspektywy gospodarcze kraju stwarza wykorzystanie lotniska w Karmelawie jako towarowego.

Trzeci projekt - to rozwijanie międzynarodowej komunikacji autobusowej z Niemcami, Francją, Holandią oraz krajami skandynawskimi - przez Łotwę i Estonię. Są też inne projekty.

Realizacja tych projektów strategicznych przyczyni się, niewątpliwie, do rozwinięcia całej infrastruktury miasta, w tym sieci hoteli, kawiarń, placówek usługowych. Więc szukamy partnerów, inwestorów.

- Czy Kowno w rozwiązywaniu swych problemów współpracuje z samorządami innych miast?

A. B.: - Naturalnie. Współpraca ta odbywa się w ramach Związku Wielkich Miast, Stowarzyszenia Merów Miast Litwy, jak też na zasadach dwustronnych.

Koordynacja wysiłków w kierunku rozwiązywania wspólnych zagadnień odbywa się na szczeblu komitetów problemowych Stowarzyszenia. Na przykład, pracownicy gospodarki komunalnej doskonale znają się ze sobą, spotykają się i razem udają się do Sejmu, rządu. Chętnie przejmują od innych wszystko, co jest pożyteczne. Wilno zajmuje wyższą pozycję, jeśli chodzi o sprawy ochrony środowiska naturalnego...

V. V.: - Jednakże, jako patriota Kowna uważam, że w naszym mieście latem jest czyściej, zimą natomiast lepiej usuwa się śnieg.

- Zapewne dostrzega się tu zawistny stosunek do Wilna?

A. B.: - Nie, nie zazdrościmy Wilnu i uważamy, że miasto stołeczne, posiadające własne, szczególne, specyficzne problemy, powinno rozwiązywać je kosztem większych sił.

M. in. chcielibyśmy, aby Wilno chętniej dzieliło się z nami inwestycjami i gośćmi, jak np. Kowno w ciągu ostatnich 50 lat dzieli się ze stolicą własnym potencjałem intelektualnym.

V. V.: - Chciałbym dodać, że kowieńczycy nie ograniczają się do Wilna. W latach niepodległości rejonowi solecznickiemu udzielono znacznej pomocy w zakresie oświaty i medycyny. Ostatnio otrzymaliśmy list z podziękowaniami od jednej ze szkół solecznickich za zorganizowanie wycieczki. Wielu mieszkańców rejonu solecznickiego zostało przebadanych i odbyło leczenie w kowieńskich klinikach akademickich.

- Kowno zwykle uważa się za stolicę litewskiego ducha narodowego. Jak, zdaniem panów, czują się w Kownie mniejszości narodowe?

V. V.: - Kowno liczy blisko 15 proc. obywateli narodowości nielitewskiej, w tym około 1 proc. Polaków. W mieście działają 3 szkoły rosyjskie. Społeczność polska zrzesza kowieński oddział Związku Polaków na Litwie.

W ogóle, historia Kowna łączy się ściśle z polskimi nazwiskami. Na początku ubiegłego stulecia w gimnazjum jezuickim wykładał Adam Mickiewicz. Jego imię nosi jedna z głównych ulic miasta. Twórcą litewskiego prawoznawstwa, rektorem Uniwersytetu Witolda Wielkiego był Polak Michał Romer. Współcześnie jedną z takich pięknych postaci jest Polka Wanda Ibiańska - redaktor czasopisma „Caritas". Już od pierwszych dni powstania Sajudisu uświadomiła sobie możliwość restytucji państwowości litewskiej i zaangażowała się do życia publicznego.

A. B.: - Moim zdaniem, w Kownie mniejszości narodowe, w tym społeczność polska, nie mają problemów. Co niedzielę w kościele karmelickim odbywa się Msza św. w języku polskim.

Ostatnio podpisaliśmy z Wrocławiem protokół wstępny. W czasie powodzi, jaka nawiedziła to miasto, nasz mer przesłał depeszę z wyrazami współczucia. Prócz tego, artyści zespołów amatorskich koncertowali na alei Laisves, a zebrane pieniądze przekazywali na rzecz powodzian. Nasi specjaliści uczestniczyli w akcji likwidowania skutków powodzi w Polsce.

V. V.: - Uważam, że obecnie wszyscy obywatele Litwy borykają się z jednakowymi trudnościami, natomiast problemy narodowościowe najczęściej rozdmuchiwane są w sposób sztuczny. Wraz z poprawą socjalno-ekonomicznych warunków życia mieszkańcy wszystkich narodowości, w tym również Polacy, uświadomią sobie ostatecznie, że Litwa jest ich Ojczyzną.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Galim SITDYKOW

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

W warunkach rynkowych dzień dzisiejszy i przyszłość pracowników transportu zależą przede wszystkim od zakresu świadczonych usług. Jak na razie kolej przegrywa w walce konkurencyjnej. Przejazd koleją w niektórych kierunkach jest półtorakrotnie, albo i dwa razy droższy w porównaniu z autobusem. Zastępca naczelnika zarządu ds. przewozu pasażerów Petras Gridziuszka, wyjaśniając zasady kształtowania cen, zaznaczył, że pasażer autobusu płaci tylko za przewóz, tymczasem gdy koszty własne przewozów kolejowych obejmują wydatki na rozwój infrastruktury. Dziś jeden pasażerokilometr kosztuje 17 ct. Pasażerowie płacą natomiast po 7 ct. W wyniku tego straty tylko za rok ubiegły z przewozu pasażerów wynosiły 100 mln litów. W krajach europejskich transport kolejowy dotowany jest w granicach 40 procent. U nas natomiast wysokość dotacji stanowi około 10 proc. wydatków. Należy uwzględnić i to, że kolej wykonuje swego rodzaju społeczne zamówienia przewozowe, czyli część przewozów odbywa się w tych kierunkach, które nie są dla niej korzystne pod względem ekonomicznym. Dlatego też obecnie trwa przygotowanie umowy, zgodnie z którą w budżecie państwowym 1998 roku przewidziana zostanie rekompensata strat, poniesionych przez kolej.

Jak twierdzą konduktorzy pociągów, pasażerów odstraszają liczne bariery celne. Zgodnie z porozumieniem z Urzędem Ceł Litwy, kontrola przy wjeździe pociągu na terytorium Litwy nie powinna trwać dłużej niż 15 min. oraz 5 min. przy wyjeździe. Istnieje jednak sporo sytuacji, w których harmonogram ruchu zostaje zmieniony. Liczne pociągi międzynarodowe na swojej trasie przekraczają granice kilku państw, w których istnieje własny tryb kontroli. A w wyniku tego np. pociąg Wilno-Warzawa trzecią część czasu po prostu stoi.

Kolej Litewska jest inicjatorką międzynarodowych porozumień w sprawie uregulowania powstających problemów, m.in. również zorganizowania ruchu pociągów „Baltekspress" (Tallinn-Warszawa), Wilno-Berlin. Pasażerowie powrócą do kolei - twierdzi P.Gridziuszka - dopiero wtedy, gdy będziemy pracowali lepiej od innych przewoźników". A w tym celu zarząd ds. przewozów pasażerów dokonuje reorganizacji w całej swej strukturze. W lipcu po rekonstrukcji oddane zostało do użytku lewe skrzydło dworca kolejowego w Wilnie. Za rok bądź półtora ma być zakończona rekonstrukcja dworca, mają być przeprowadzone prace kompleksowe w zakresie modernizacji służby informacyjnej, obejmującej informację wizualną, wideo i dźwiękową.

Znacznie odnowiony też został park wagonów: zakupiono nowoczesne wagony pasażerskie w Niemczech, wspólnie z przedsiębiorstwem „Neris" zmodernizowano sześć wagonów pasażerskich. Konduktorka jednego z nich Anna Jansoniene mówi, że wagon jest wygodny zarówno dla pasażerów, jak i dla obsługującego personelu. Wierzy też, że nadejdzie dzień, kiedy to pasażer wsiądzie do pociągu byle jakiego, ale komfort będzie ten sam.

Galina KURBANOWA

NA ZDJĘCIACH: nowy zmodernizowany wagon SA „Lietuvos geležinkeliai"; konduktorka Anna Jansoniene.

Fot. **Algimantas Brazaitis**

NOWY SEZON KONCERTOWY
MUZYKA PETRA EBENA

Od 19 do 23 września w salach koncertowych i kościołach Wilna odbędą się koncerty muzyki najwybitniejszego współczesnego kompozytora czeskiego Petra Ebena. Urodził się w 1929 r. w Żamberku na południu Czech, skończył Praską Akademię Sztuki u takich znakomitych pedagogów jak F. Rauch (fortepian) i P. Borkovec (kompozycja). Obecnie wykłada w Uniwersytecie Karola w Pradze historię muzyki, prowadzi klasę kompozycji w Manchesterze. Jest kompozytorem ciekawym, który łączy w swej muzyce elementy różnych technik kompozycyjnych. W utworach wokalnych wykorzystuje bardzo oryginalnie różne możliwości głosu ludzkiego.

Koncerty P. Ebena zorganizowała ambasada Czech w Wilnie, Akademia Muzyczna, Pałac Działaczy Sztuki, Ośrodek Muzyki Religijnej oraz Towarzystwo Litewsko-Czeskie.

19 września o godz. 19 w Wileńskiej Akademii Muzycznej zostaną wykonane utwory Ebena małych form, w tym „Listy do Mileny" stworzone na podstawie autentycznych listów F. Kafki do swej ukochanej, a także Kwartet smyczkowy (wykona Kowieński Kwartet Smyczkowy), pieśni i in. utwory.

Następnego dnia o godz. 11.00 w tej samej sali AM Petr Eben poprowadzi seminarium mistrzostwa w klasie organu, zaś o godz. 21.00 w kościele Bernardynów odbędzie się Godzina Sztuki Sakralnej.

21 września, podczas sumy w kościele św. Kazimierza wierzący wysłuchają Mszy Adwentowej na chór i organy (w wykonaniu chóru „Azuoliukas" i organisty L. Digrysa). W tym samym dniu, o godz. 20.00 w Katedrze odbędzie się koncert muzyki organowej kompozytora w wykonaniu organistów litewskich (B. Vasiliauskasa, Ž. Survilaite, G. Kvyklisa i in.)

W poniedziałek, 22 września, o godz. 19.00 w Pałacu Działaczy Sztuki - koncert muzyki kameralnej Ebena, a 23 września o godz. 14.00, w Związku Kompozytorów - premierowe wyświetlenie wideofilmu z nagraniem opery kościelnej „Jeremiasz".

Festiwal muzyki P. Ebena zakończy wieczór improwizacji organowych kompozytora w Filharmonii Narodowej. Początek o godz. 19.00.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O przeniesieniu sędziego sądu dzielnicowego i mianowaniu na przewodniczącego sądu

10 września 1997 r., nr 1391

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, przenoszę sędziego sądu dzielnicowego Dariusa JAPERTASA z Sądu Dzielnicowego rejonu uciańskiego do Sądu Dzielnicowego miasta Poniewieża i mianuję go przewodniczącym tego sądu.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1065)

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O unieważnieniu części Dekretu prezydenta Republiki Litewskiej

12 września 1997 r., nr 1397

Artykuł 1.

Punkt 7 Dekretu prezydenta Republiki Litewskiej nr 1380 z 2 września 1997 r. „O ułaskawieniu" w sprawie ułaskawienia Giedriusa GRYBE unieważnić.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam.1077)

Dekret
Prezydenta Republiki Litewskiej
O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy i wymianie młodzieży

10 września 1997 r., nr 1395

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji umowę rządu Republiki Litewskiej i rządu Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy i wymianie młodzieży, podpisaną 14 lutego 1997 r. w Olicie.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1066)

„... by wilnianie, w okresie reformy zdrowia mieli jak najmniej problemów"

Rozmowa „KW" z dr doc. Medardem Czobotem

- Jest Pan przewodniczącym Komitetu ds. ochrony zdrowia, środowiska, sanitarii i higieny. Proszę opowiedzieć o pracy Komitetu, któremu Pan przewodniczy.

- Komitet, którym kieruję, składa się z 5 osób. Chociaż jest to Komitet ds. zdrowia i ochrony środowiska, ale lekarzem jestem tylko ja. Nasz Komitet zajmuje się problemami zdrowia wilnian. Co robimy? Mamy plan posiedzeń, na którym omawiamy najbardziej aktualne problemy związane ze zdrowiem mieszkańców naszego miasta, z organizacją służby zdrowia w okresie reformy medycyny. Zmiana formy finansowania placówek medycznych, poprzez kasy chorych, zrodziła masę problemów, więc naszym zadaniem jest pomoc w ich rozwiązaniu.

Pracę w samorządzie Wilna zacząłem dopiero w kwietniu, w ciągu krótkiego czasu musiałem się zapoznać z pracą wszystkich urzędów, które mi podlegają, m. in. wydziału zdrowia m. Wilna, wydziału ochrony środowiska naturalnego i in. Powinienem odwiedzić wszystkie przychodnie i szpitale wileńskie, zapoznać się z ich problemami i wspólnie z dyrekcją tych placówek znaleźć sposoby ich rozwiązania. Główną moją troską jest to, by wilnianie, w okresie reformy nie mieli problemów z trafieniem do lekarza, z otrzymaniem leków, z rehabilitacją w sanatoriach.

Dużo do zrobienia mamy też w systemie ochrony środowiska. Nasze zdrowie zależy od tego, jakim powietrzem oddychamy, jaką wodę pijemy, od żywności, którą spożywamy. W mieście mamy jeszcze za dużo śmieci oraz miejsc, gdzie jest duże skażenie rtęcią, ciężkimi metalami, selenem. Mamy wiele zanieczyszczonych zbiorników wodnych. Problemem jest także wywożenie śmieci z miasta i porządkowanie, oczyszczanie i unieszkodliwianie ścieków. Za Gariunai jest miejsce, gdzie spływają do Wilii ścieki z Wilna, Trok, Grzegorzewa. Musiałem wszystkie te obiekty odwiedzić jak również miejsca przepompowania i ujęcia pitnej wody dla Wilna. Budowa oczyszczalni ścieków wymaga milionowych inwestycji.

Ostatnio moja praca skupia się na problemach reformowania systemu ochrony zdrowia. Ustawa o kasie chorych jest niedoskonała. O tym mówiłem jeszcze w Sejmie, gdy ją przyjmowaliśmy. Zgonie z tą ustawą, samorządy, zarówno miejskie jak i rejonowe, powinny mieć w swych rękach tylko podstawową pomoc lekarską (przychodnie). Od razu po przyjściu do samorządu ogłosiłem, że będę się starał, by wszystkie placówki medyczne, niezależnie czy przychodnie, czy szpitale, czy też szpital uniwersytecki podlegały samorządowi. To pozwoliłoby samorządowi mieć wpływ na ich pracę.

Kasa chorych otrzymała 3% na medycynę: z tych pieniędzy będzie opłacana praca wszystkich szpitali, przychodni, kompensaty za leki. Na razie kasa chorych jest biedna, ponieważ sama się dopiero buduje. Potrzebne są etaty i gaże dla jej pracowników, potrzebne są pieniądze na wyposażenie gabinetów itd. I wszystko to z tych 3%.

Od 1 października placówki medyczne zaczną pracować zgodnie z założeniem reformy, gdy lekarz będzie otrzymywał wynagrodzenie zależnie od tego, ilu pacjentom udzielił pomocy. Każda usługa lekarska jest wyceniona i będzie opłacona z kasy chorych. Jednak istnieje niebezpieczeństwo, że usługa lekarza została wyceniona na jedną sumę, a kasa chorych, z braku pieniędzy, wypłaci mniej. Powstaje jeszcze jeden problem do rozwiązania. Wszyscy teraz rejestrowaliśmy się w przychodniach, a początkowo ustawa tego nie przewidywała. Mieszkańcy mieli otrzymać kartę ubezpieczeniową, która uprawniałaby do leczenia się w dowolnej przychodni.

- W szpitalach wileńskich już zredukowano 800 łóżek. Jaka przyszłość czeka te placówki?

- Zawczasu trudno jest coś prognozować. Życie pokaże, w jakim szpitalu zmniejszyć, a w jakim zwiększyć ilość łóżek. Część placówek stacjonarnych zostanie przekształcona w szpitale opieki społecznej dla ludzi przewlekle chorych. Szpitale, które mają dobry sprzęt i wysoko wykwalifikowany personel medyczny będą bazą terapii klinicznej i chirurgii, a na dalszą rehabilitację pacjent będzie kierowany do szpitala opieki społecznej. Tak jest na całym świecie. Np. w Finlandii człowiek jest szykowany do operacji stawu biodrowego: przed operacją bada się go ambulatoryjnie, następnie w szpitalu dokonuje się operacji, a za tydzień wypisuje się go do domu. Jeśli w domu nie ma kto się nim zaopiekować, na dalszą rehabilitację jest kierowany do szpitala opieki społecznej. Jest to przykład racjonalnego wykorzystywania środków pieniężnych. U nas rehabilitacja takiego chorego trwa 3 miesiące i dłużej. Na zachodzie stosunkowo mało jest szpitali, ale są one dobrze wyposażone, pracuje tam wysokowykwalifikowany personel. My też do tego dążymy.

Reforma zmusi lekarzy do podnoszenia kwalifikacji, ciągłego dokształcania się.

- Istnieje niebezpieczeństwo nadużyć wśród lekarzy, jako że wraz z wprowadzeniem medycyny ubezpieczeniowej pieniądze „pójdą" wraz z pacjentem.

- Kasa chorych będzie miała swych inspektorów, którzy będą kontrolowali pracę lekarzy. Jeśli inspektorzy wykryją, że np. internista skierował niepotrzebnie pacjenta na rentgen, to koszty tego zabiegu zostaną potrącone z jego wypłaty.

- Obecnie, gdy pacjenci mogli zapisać się do wybranego przez siebie lekarza nagminne są wypadki, gdy do lekarza zapisali się ludzie z różnych dzielnic miasta. Lekarze są zaniepokojeni, jak dotrą do wszystkich pacjentów. W jaki sposób ma być rozwiązany problem dojazdu lekarzy?

- To, rzeczywiście, ważny problem. Jeśli kasa chorych znajdzie możliwość, to będzie mogła wynająć taksówkę lekarzowi, czy też rekompensować koszty dojazdu własnym samochodem. Ale rozważany jest także taki wariant, że jeśli pacjent ma blisko koło domu przychodnię, a wybrał znajdującą się w innym końcu miasta, to wtedy z własnej kieszeni pokryje koszta dojazdu lekarza. Więc, radziłbym ludziom, by wybierali przychodnię bliżej miejsca zamieszkania. W przyszłości myślę, że ten problem zostanie rozwiązany. Jeśli lekarz zarobi np. 3 tys. Lt., to on znajdzie sposób, jak dotrzeć do chorego.

Osobny problem stanowi opieka lekarska w szkołach. - Wraz z wicemerem Józefem Rajsteńskim odwiedziliśmy kilka szkół wileńskich, gdzie m. in. omawialiśmy problem opieki lekarskiej nad dziećmi i młodzieżą w szkołach. W szkole musi być lekarz higienista, który zadba o odpowiednie usadowienie ucznia, o oświetlenie jego miejsca nauki, o ogrzewanie, o przewietrzanie pomieszczeń. W szkole musi być stomatolog. Ławka musi być dostosowana do wzrostu ucznia, nieodpowiednia jej wysokość powoduje skrzywienia kręgosłupa, itd. Obecnie połowa naszych dzieci źle widzi, nosi okulary lub nie wie, że musi je nosić. Lekarz szkolny powinien te dzieci zbadać. Uczniowie mają wady słuchu. Dzieci, które mają problemy ze zdrowiem, muszą być otoczone odpowiednią opieką lekarską.

- W Wilnie na bazie przychodni w Szeszkinie, Karolinkach i Antokolu mają powstać ośrodki diagnostyczne. Tę decyzję przyjęto też przy poparciu samorządu.

- Tak jest na całym świecie. Wyposażenie takiego ośrodka w dobrą aparaturę kosztuje słone pieniądze, więc racjonalniej jest stworzyć kilka takich ośrodków z dobrym sprzętem, specjalistami niż zaopatrywać w byle jaki sprzęt wszystkie przychodnie.

- Wraz z wprowadzeniem reformy medycznej pokrzywdzeni poczuli się psychiatrzy.

- Odwiedziliśmy szpital psychiatryczny i tam rozmawialiśmy o tworzeniu ośrodków zdrowia psychicznego. Obecnie mamy jeden taki ośrodek w szpitalu przy ul. Vasaros, ale ludzie z wiadomych przyczyn niechętnie szukają tam pomocy. Jak dowodzą statystyki, 30% wilnian ma problemy natury psychicznej. Dążymy do utworzenia kilku takich ośrodków w różnych przychodniach, gdzie będzie i psychiatra, i psycholog, i pracownik socjalny, dokąd ludzie bez obaw pójdą szukać pomocy.

- Wśród lekarzy przychodni chorób skórno - wenerycznych istnieje obawa, że wraz z realizowaniem reformy zostanie naruszona anonimowość pacjentów, więc oni zrezygnują z jej usług.

- Ten temat poruszaliśmy na jednej z naszych narad. Postanowiliśmy, że tutaj będziemy polegali na uczciwości lekarza i płacili w zależności od tego, ilu lekarz przedstawi pacjentów. Jeśli się wykryje, że lekarz dopisuje pacjentów, zostanie on ukarany. Takie wykroczenia na całym świecie są surowo karane.

- Ostatnio wiele uwagi poświęca się szpitalowi św. Jakuba. Jakie przekształcenia go czekają?

- W szpitalu św. Jakuba istnieje oddział politraumy, gdzie leczą się ludzie z różnymi urazami. Szpital nie ma u siebie wszystkich specjalistów, więc często potrzebni specjaliści dochodzą tam z innych szpitali. Podpisaliśmy obecnie umowę z Anglikami o budowie bloku szpitalnego, a także jego wyposażeniu w szpitalu Pogotowia Ratunkowego. Więc planujemy w przyszłości przenieść tam ten oddział ze szpitala św. Jakuba. Jednak lekarz naczelny szpitala św. Jakuba sprzeciwia się temu. Tutaj przeplatają się interesy osobiste i społeczne.

To tylko część problemów, których rozwiązanie spoczywa na naszych barkach.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia w rozwiązywaniu wszystkich problemów, jakie ma przed sobą Komitet.

Rozmawiała
Anna MAKOWSKA

Jak będą wnoszone i ściągane wpłaty do Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych

4 lipca Rząd RL przyjął postanowienie nr 727 „O terminie i trybie wnoszenia wpłat do Funduszu Obowiązkowych Ubezpieczeń Zdrowotnych". Ten dokument wszedł w życie od 1 sierpnia. Mówi się w nim, jak i kiedy będą ściągane wpłaty do Funduszu, tj. jak będą zbierane pieniądze od mieszkańców Litwy na ochronę zdrowia. Większość usług medycznych będzie opłacana ze środków budżetowych Funduszu Obowiązkowych Ubezpieczeń Zdrowotnych, których zbiórkę właśnie reguluje powyższe postanowienie. Mieszkańcy, pracujący w urzędach, przedsiębiorstwach i organizacjach, żadnych zmian nie odczują. Wpłaty, jak i przedtem, będą wnosili za nich pracodawcy. Po obliczeniu wysokości podatków od osób fizycznych, które należy płacić w zależności od poborów, pracodawcy przelejną należną sumę do inspekcji podatkowych, które następnie przekażą ją do budżetu Obowiązkowego Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych.

Ludzie pracujący samodzielnie, tj. mający patent lub umowę autorską czy też wykonawczą, będą nadal wnosili takie same wpłaty. Nabywając patent mieszkańcy uiszczają opłatę patentową, od której należną sumę inspekcja podatkowa przeleje do Obowiązkowego Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych. Mieszkańcy będą ubezpieczeni na ten okres czasu, na jaki nabyli patent. Spółki rolne dla swoich członków i właścicieli indywidualnych obliczają podatki od zarobków i przelewają na konto inspekcji podatkowej, która należną część wpłaty przelewa na ubezpieczenie zdrowotne.

Rolnicy, zarejestrowani zgodnie z ustawą RL o ziemi, płacą za siebie i pełnoletnich członków rodzin. Jeśli pracują na roli, muszą płacić podatek, którego wysokość określa ustawa RL o ochronie zdrowia. Wysokość tej wpłaty stanowi 3,5% od minimalnego dochodu miesięcznego. Obecnie, minimalne uposażenie wynosi 400 Lt, podatek - 14 Lt. Takiej wysokości wpłatę rolnicy muszą płacić co miesiąc za siebie i pełnoletnich członków swych rodzin, pracujących na roli.

Rolnicy indywidualni, mający do 3 ha ziemi, płacą za siebie i pełnoletnich członków swych rodzin, pracujących na roli, 1,5% od minimalnego dochodu miesięcznego. Obecnie wynosi to 6 Lt. Mieszkańcy, zdolni do pracy, jednak nigdzie nie pracujący i nie zarejestrowani na giełdzie pracy, muszą płacić 10% od sumy stanowiącej średnią płacy za poprzedni miesiąc (tę sumę co miesiąc ogłasza Departament Statystyki) na Fundusz Zdrowotny. Wyżej wspomniana liczba co miesiąc będzie ogłaszana we wszystkich oddziałach i filiach Litewskiego Banku Oszczędnościowego.

Wpłatę wnosi się za ubiegły miesiąc do ostatniego dnia miesiąca bieżącego w oddziałach Banku Oszczędnościowego. W tym celu wypełnia się kwit wg wzoru, który będzie się znajdował w każdym oddziale tego banku. Konto Funduszu Obowiązkowych Ubezpieczeń Zdrowotnych: AB Lietuvos Taupomasis bankas, Vilniaus apskrities skyrius, sąskaitos (konto-)Nr. 2002802, banko kodas 60112. Te wpłaty można uiścić gotówką oraz przelewem ze swego konta na wyżej podany rachunek.

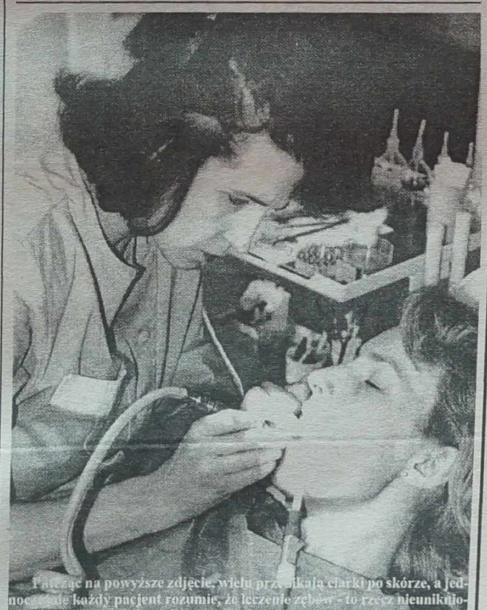

Patrząc na powyższe zdjęcie, wielu przestraszy ciarki po skórze, a jednocześnie każdy pacjent rozumie, że leczenie zębów - to rzecz nieuniknionaa. Lekarze zalecają co pół roku sprawdzenie stanu swego uzębienia. Czy jednak każdy może sobie na to pozwolić? Wiadomo przecież, że średnia płaca miesięczna wynagrodzenia wystarcza zaledwie na parę dobrych plomb. Zgodnie z założeniem reformy medycyny stomatolog w ciągu roku na każdego pacjenta otrzyma 12 Lt. Nasuwa się pytanie: Jak sprostać zaleceniom stomatologów?

Na prośbę czytelnika

Zwrócił się do nas czytelnik - Henryk Siemaszko, inwalida I grupy. Na początku wiosny zgłosił się on do pracowni ortopedycznej znajdującej się w Wilnie przy ul. Sodu z prośbą o uszycie mu nowych butów (stare już się rozpadają), bez których trudno jest mu się poruszać. Jak nas poinformował, obiecano mu te buty na lipiec, a następnie się okazało, że będą gotowe dopiero w styczniu. „Dlaczego mam tak długo czekać? Może już wtedy nie będą mi potrzebne" - powiedział z nutką goryczy w głosie. W celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji zwróciliśmy się do pracowni przy ul. Sodu. Jak nam powiedziano, latem zimowych butów się nie szyje. Więc, to jest przyczyną zwłoki. „Pan Siemaszko buty otrzyma jesienią" - zapewniono nas.

Jak być piękną po wakacjach?

Po powrocie z wakacji warto zadbać o zachowanie opalenizny, warto też zadbać o włosy, skórę i sylwetkę.

* Odwiedź fryzjera, aby podciąć włosy lub wyrównać końce. Stosuj tradycyjne mycie w żółtkach, kompresy z ciepłej oliwy, spłukiwanie cytryną. Gdy włosy odzyskają wigor i połysk, wtedy możesz pomyśleć o trwałej i farbie.

*Jeśli chcesz zachować opaleniznę, racz się codziennie na czczo szklanką soku z marchwi z wyciśniętą połówką cytryny. Złotawy odcień skórze nadają również soki - pomidorowy i z różowego grejpfruta (z dodatkiem łyżeczki miodu). Nawilżaj skórę od wewnątrz wypijając codziennie 2 litry wody mineralnej lub źródlanej. Bez cukru!

*Wysuszoną słońcem i nadmorskim wiatrem skóra jest spragniona wilgoci. Najważniejsze są teraz dla niej kosmetyki odtwarzające zasoby wodne. A zatem stosuj obficie kremy nawilżające (najlepsze są te z kompleksem hydroaktywnym), toniki, balzamy.

* Jeśli chcesz zachować zwinność i formę, kontynuuj wakacyjną aktywność ruchową. Codziennie kwadrans gimnastyki, szybki marsz lub dłuższy spacer. Raz w tygodniu rower, piłka lub pływanie. Nie zapominaj o tańcu - znakomitym sposobie na utrzymanie giętkości ciała.

Zestaw przygotowała
Anna MAKOWSKA

W latach 1945-1951 urzędnicy Watykanu pomogli uniknąć kary setkom zbrodniarzy nazistowskich

GOTT MIT UNS

Frantz Stangl komendant obozu koncentracyjnego w Treblince

W drugiej połowie lat dwaj amerykańscy dziennikarze - Mark Aarons i John Loftus dotarli do sensacyjnych dokumentów. W tajnym archiwum amerykańskim w Snitland znaleźli materiały dotyczące watykańskiej organizacji „Ocalenie" zajmującej się po II wojnie światowej udzielaniem pomocy faszystowskim zbrodniarzom. Przez całe dziesiątki lat sprawa ta była najbardziej strzeżoną tajemnicą.

Jak mogło dojść do tego, że Watykan, za przyzwoleniem papieża, pomagał zbrodniarzom niemieckim, odpowiedzialnym za śmierć tysięcy ludzi, w ucieczce przed wymiarem sprawiedliwości?

WYCOFANE ORĘDZIE

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy cofnąć się do 2 marca 1939 roku. Tego dnia kardynał Eugenio Pacelli został wybrany papieżem i przybrał imię Piusa XII. W przededniu wojny była to kandydatura najgorsza z możliwych. Nowy papież nie krył swych sympatii nazistowskich i lewicowych fobii. Pomimo tego, że lata 20 spędził w Monachium i Berlinie, gdzie był świadkiem narodzin faszyzmu i antysemityzmu. Pierwszą decyzją nowego papieża było wycofanie przygotowanego już do publikacji orędzia papieskiego, napisanego jeszcze przez jego poprzednika, a będącego jednym z najostrzejszych oskarżeń faszyzmu niemieckiego i włoskiego. Co więcej, przez cały okres wojny Watykan ani razu nie potępił zbrodni faszystowskich, nie zajął stanowiska wobec eksterminacji włoskich Żydów, nie potępił nawet masakry rzymskich Żydów w marcu 1944 r. Jeden ze znawców historii papiestwa - Peter de Rosa, tak opisał ten tragiczny dzień:

„Papież (...) wiedział od Dollmana, dowódcy SS w Rzymie, że zanosi się na masakrę. Miał jednak mieszane uczucia. Wierzył, że atak Ruchu Oporu na Niemców był większą zbrodnią. (...). W dniu masakry odbywał audiencję z kardynałem Świętego Oficjum i Kongregacji do Spraw Obrządku i przygotowywał się do swych Wielkopostnych obowiązków. Wiadomości o masakrze niezależne radio Watykan nie podało. (...)Ze strony Watykanu nie padło ani jedno wyraźne słowo potępienia. Wielu twierdzi, że owo milczenie było gorsze od jakiejkolwiek herezji. Zwykle tak skore do poprawiania i potępiania najmniejszego odchylenia od wiary, każdej „pomyłki", co do, powiedzmy, moralności seksualnej, teraz usta Rzymu były zamknięte".

Z całą energią natomiast dyplomacja watykańska występowała przeciwko „komunistycznemu zagrożeniu". W 1943 roku Domenico Tardini, podsekretarz Świętej Kongregacji do Nadzwyczajnych Spraw Kościoła przekazał zachodnim dyplomatom memoriał, w którym pisał o komunizmie:

„Jeżeli komunizm pozostałby siłą zdolną do działania, to w ciągu kilku lat Europa znalazłaby się dokładnie w takiej sytuacji jak dzisiaj. Bowiem zwycięski komunizm nie napotkałby na dalszy opór w kontynentalnej części Europy i rozprzestrzeniłby się wśród narodów niemieckojęzycznych, Słowian, a wreszcie wśród krajów niemieckojęzycznych. Wynikiem tego byłoby utworzenie w ciągu kilku lat potężnego bloku komunistycznego, którego oczywistym postannictwem było sprowokowanie wojny z Anglią i Ameryką, uznawanymi przez komunistów za blok kapitalistyczny".

ZAUFANY PIUSA XII

Jak się miało wkrótce okazać, postawa papieża nie ograniczała się jedynie do biernego poparcia dla faszyzmu. Gdy wynik wojny łatwy był do przewidzenia, papież rozpoczął pracę nad stworzeniem organizacji „Ocalenie", która miała zająć się ratowaniem zbrodniarzy niemieckich i

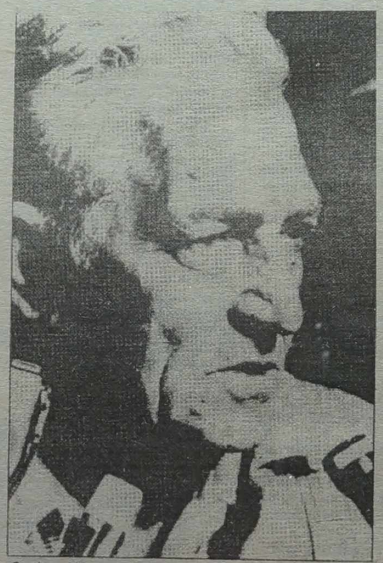

Gustaw Wagner komendant obozu koncentracyjnego w Sobiborze

ułatwianiem ich ucieczek z obozów jenieckich. Najlepiej do tego nadawał się biskup Alois Hudal, zaufany Piusa XII, którego kariera nierozerwalnie łączyła się z kolejnymi awansami kardynała. Hudal nigdy nawet nie próbował ukryć swych sympatii nazistowskich i antysemityzmu. W czasie wojny pełnił funkcję pełnomocnika Episkopatu do Spraw Niemieckich Katolików, to sprzyjało nawiązywaniu nieskrępowanych kontaktów z nazistami. W 1943 roku poznał i rozpoczął współpracę z Walterem Rauffem, który „wsławił się" tym, iż nadzorował projekt budowy samochodowych komór gazowych, za pomocą których uśmiercono w całej Europie ponad 100000 ludzi. Obaj zdawali sobie sprawę z tego, że w przypadku klęski Niemiec, sprawą najważniejszą będzie zorganizowanie kanałów ucieczek dla wielu „bonzów" do Ameryki Południowej.

W chwili klęski Niemiec organizacja „Ocalenie" gotowa była do pracy. Sam Hudal po latach tak uzasadniał całą akcję: *„Wojna aliantów z Niemcami nie była krucjatą, lecz jedynie zmaganiem gospodarczych potęg, w którym o zwycięstwo ekonomiczne walczyła każda strona. Ten tak zwany biznes używał sloganów w rodzaju demokracji, rasy, wolności religijnej i chrześcijaństwa jako przynęty dla mas. Wszystko to sprawiło, że po roku 1945 poczułem obowiązek całą moją dobroczynną pracę poświęcić głównie dawnym narodowym socjalistom, faszystom, a zwłaszcza tak zwanym zbrodniarzom wojennym".*

Trzeba przyznać, że jego „poświęcenie" przyniosło „znakomite" efekty. Wśród „uratowanych" znaleźli się między innymi: Franz Stangl - komendant obozu koncentracyjnego w Treblince i Gustaw Wagner - komendant obozu koncentracyjnego w Sobiborze. Historia Stangla jest charakterystyczna dla działań Watykanu - po upadku III Rzeszy znalazł się w amerykańskim obozie jenieckim w Bad Ischl, pod Salzburgiem, skąd został przekazany do austriackiego więzienia w Linzu. W 1948 roku udało mu się uciec i dostać do Rzymu, gdzie oczekiwał go już Hudal, zapewnił mu mieszkanie i pieniądze, a po kilku dniach wręczył paszport Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z wizą wjazdową do Syrii, skierowanie do pracy w fabryce włókienniczej w Damaszku i oczywiście bilet na statek.

A jak wyglądał mechanizm innych ucieczek?

Zgodnie z żądaniem papieża, który zapragnął „rozszerzyć swoją misję miłosierdzia na rzecz wszystkich ofiar wojny, niezależnie od ich narodowości czy religii", przedstawiciele Watykanu uzyskali prawo do odwiedzania jeńców wojennych przetrzymywanych we wszystkich włoskich obozach jenieckich. Gdy spełniono tę prośbę, zarządano zezwolenia na wizyty u niemieckojęzycznych więźniów cywilnych internowanych we Włoszech. Alianci zgodzili się i na to. Zgodnie z przewidywaniami Pius XII wyznaczył do tego zadania Hudala. Ten tylko na to czekał. Bez problemów mógł dostarczać instrukcje ucieczek, przepustki czy fałszywe dokumenty.

DOWODY TOŻSAMOŚCI

Gdy naziści zgłaszali się na miejsce kontaktu, czekały na nich już prawdziwe dokumenty Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i pieniądze na podróż. (Według Szymona Wiesenthala, ucieczkę Adolfa Eichmanna, osławionego szefa Wydziału do Spraw Żydów SS do Ameryki Południowej opłacił Caritas). W przypadku trudności, zazwyczaj gdy chodziło o szczególnie niebezpiecznych zbrodniarzy wojennych, przechowywano ich we włoskich klasztorach. W jednym z raportów CIA można było przeczytać znamienne zdanie o całej akcji:

„Watykan usprawiedliwia swoje uczestnictwo w tych sprawach pragnieniem wprowadzenia nie tylko do krajów europejskich, lecz także latynoamerykańskich, ludzi o najrozmaitszych poglądach politycznych, pod warunkiem jednak, że są oni antykomunistami i sprzyjają Kościołowi Katolickiemu".

Gdy udało się schwytać i doprowadzić do procesu Franza Stangla, ten zeznał pod przysięgą: *„przebywając w obozach internowania wiedzieliśmy, że należy iść do Rzymu. Katolicy powinni trafić do biskupa Hudala, który wręczy im dowody tożsamości wydawane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, a następnie wizę".*

Akcja Watykanu przybrała tak ogromne rozmiary, że z trudem udawało się wszystko utrzymywać w tajemnicy. W 1946 roku na trop organizacji wpadły służby wywiadowcze USA. Przez wiele miesięcy praktycznie nie reagowano, pierwsze naciski na Watykan zaczęły się dopiero w 1947 r., gdy Amerykański Kontrwywiad Wojskowy otrzymał od Vincenta La Visty - oficera Wydziału Koordynacji Działań Zagranicznych dokładny raport dotyczący tej sprawy. W opracowaniu wymienia się ponad 20 organizacji watykańskich zaangażowanych bezpośrednio w organizowanie ucieczek nazistów oraz opisuje się mechanizmy prania nazistowskich pieniędzy, które później miały zasilić watykański fundusz pomocy nazistom.

Raport wywołał w Waszyngtonie prawdziwą burzę, politycy uznali jednak, mimo niepodważalnych dowodów na współpracę Watykanu z nazistami, że dobre stosunki USA ze stolicą apostolską są ważniejsze i postanowiono sprawę załatwić po cichu. Departament Stanu USA nieoficjalnie i delikatnie dał do zrozumienia, że cierpliwość Amerykanów kończy się, jednocześnie zorganizowano kontrolowane przecieki o całej sprawie do prasy. W kilku włoskich gazetach ukazały się wielce bulwersujące opinię publiczną artykuły. W jednym z nich czytamy między innymi:

„W pontyfikalnych apartamentach watykańskich mówi się tylko po niemiecku, a więc językiem, którym papież włada doskonale. (...) Prywatny sekretarz Piusa XII, wielebny Leiber jest krzepkim Bawarczykiem. Widuje się go często (...) przed jedną z typowych niemieckich piwiarni odwiedzanych przez zbrodniarzy niemieckich z SS ukrywających się pod przybranymi nazwiskami.

Jest zupełnie oczywiste, że nowy mit, podtrzymywany nawet przez Watykan, a mówiący o biednym Niemcu, który ponosi karę za cudze grzechy i ma prawo spodziewać się zewsząd opieki, że mit taki zrodził się wyłącznie z tej szczególnie proniemieckiej atmosfery tak gęstej wokół papieskiego tronu".

RYZYKOWNA GRA

Odpowiedzią Watykanu było ogłoszenie ekskomuniki... komunistów. Według papieża Piusa XII przynależność do partii komunistycznej należało traktować jako szczególnie ciężki grzech, a anatemą byli objęci także członkowie rodzin „grzeszników".

W końcu 1947 roku wywiad amerykański otrzymał informację, która w pewnym sensie uzasadniała tak ryzykowną grę Watykanu. W notatce Jacka Neala, szefa Wydziału Koordynacji Działań Zagranicznych Departamentu Stanu dla dyrektora FBI, J.E. Hoovera czytamy między innymi:

(...)Z najbardziej wiarygodnego źródła przyszła informacja, że Watykańska Służba Informacyjna ze swą Kwaterą Główną w Watykanie jest międzynarodową instytucją wywiadowczą tego państwa. To samo źródło podaje, że w czasie - oraz po zakończeniu - ostatniej wojny dezerterzy z armii rosyjskiej stworzyli tajną organizację w Niemczech i Austrii. Wkrótce po Dniu Zwycięstwa grupa ta miała podobno liczyć kilka milionów ludzi. (...) Watykan postanowił wykorzystać tę tajną organizację i krążą pogłoski, jakoby wydał już na ten cel miliony dolarów, a dokonał tego poprzez wspomnianą wyżej Służbę Informacyjną. Większość z tych dezerterów mieli stanowić Estończycy, Litwini, Czesi i osoby innych narodowości o katolickich korzeniach. Byli oni podczas wojny siłą wcielani do rosyjskiej armii. Mówi się, że Watykan organizuje właśnie tych ludzi w krajach ich zamieszkania i planuje podobno również wysyłanie do tych krajów dodatkowych sił jako rzekomych uchodźców i emigrantów. Grupy takie są organizowane jakoby w różnych krajach pod nazwą Frontu Chrześcijańskiego. Podstawowym warunkiem wstępnym przyjęcia do Frontu jest złożenie przez każdego kandydata przysięgi posłuszeństwa Kościołowi, a więc lojalność wobec tego ostatniego ma być nadrzędna w stosunku do wierności ojczyźnie kandydata. (...) Ponieważ Watykan jest przekonany o nieuchronności sowieckiej inwazji na Europę Środkową i Zachodnią, to rekrutacje i poparcie dla tajnego kontyngentu buforowego uznaje za usprawiedliwiony środek samoobrony".

Łatwo można zrozumieć, w świetle tego materiału, powściągliwość Amerykanów w ujawnianiu watykańskiej akcji pomocy nazistom...

Skandal prasowy i naciski dyplomacji amerykańskiej spowodowały osłabienie watykańskiej aktywności. Jednakże dopiero w 1951 roku biskup Hudal zaprzestał swojej działalności.

Przez następne kilkadziesiąt lat sprawa ta była jedną z najbardziej strzeżonych tajemnic Watykanu. Dopiero teraz odtajnienie przez władze amerykańskie dokumentów sprzed 50 lat wywołało burze i protesty wielu organizacji kombatanckich na całym świecie, a Watykan, oczywiście, nabrał wody w usta. A jest w tej historii wiele znaków zapytania. Dlaczego tak łatwo dyplomaci watykańscy zdobywali autentyczne dokumenty? Dlaczego dopiero w 1947 r. zareagowali Amerykanie? Dlaczego, pomimo istnienia dowodów zebranych przez USA, wielu zbrodniarzy hitlerowskich nie stanęło przed sądem? Dlaczego watykańscy organizatorzy akcji uniknęli kary? Czy należy czekać kolejne dziesiątki lat, żeby uzyskać na nie odpowiedź?

Na podstawie pracy M. Aaronsa i J. Loftusa, Akcja „Ocalenie". Watykańska przystań nazistów, opracował

Grzegorz SOŁTYSIAK

Przegląd tygodniowy

W PRASIE POLSKIEJ

Poseł ma się kierować tylko własnym rozumieniem interesu narodowego i nie ma żadnych prawnych możliwości narzucania mu czegokolwiek przez kogokolwiek

Sześćdziesięciu wędrowników

Po raz pierwszy od 1989 r. Sejm dotrwał do końca swej 4-letniej kadencji. Nie można jednak powiedzieć, że w nie zmienionym składzie. Ponad 60 posłów uczestniczyło w różnego rodzaju rozłamach bądź przeprowadzkach klubowych. Niektórzy czynili to kilkakrotnie. Jeśli na starcie Izba dzieliła się na 6 klubów poselskich i jedno koło, to na koniec mieliśmy 5 klubów i aż siedem kół. Na początku nie było ani jednego posła nie zrzeszonego, na koniec aż 17. Po drodze powstawały w Sejmie kluby i koła, którym nie było dane dotrwać do końca kadencji. Tylko koło Mniejszości Niemieckiej, liczące 4 członków, przetrwało w nie zmienionym składzie przez 4 lata.

Z prawnego punktu widzenia wszystko jest w porządku. Takie zmiany są dopuszczalne. Poseł w myśl doktryny, która znajduje swój wyraz w prawie parlamentarnym, a przede wszystkim w konstytucji, sprawuje mandat wolny. Oznacza to, że jest reprezentantem całego narodu, a nie tylko swych wyborców czy też określonych środowisk. Ma się więc kierować tylko własnym rozumieniem interesu narodowego i nie ma żadnych prawnych możliwości narzucania mu czegokolwiek w tym względzie przez kogokolwiek.

Jeśli jednak oceniać to zjawisko z punktu widzenia moralnego czy też sprawności działania parlamentu, rodzą się spore wątpliwości. Można stąd wyciągać wniosek o niedojrzałości politycznej wielu deputowanych wybranych przecież po to, aby byli sumieniem narodu. Motywy niektórych z tych zmian są aż nazbyt przejrzyste i nie mają często charakteru politycznego, lecz wiążą się raczej z indywidualnym bądź partykularnym interesem.

Ta niestałość polityczna jest też niewątpliwie symptomem słabości organizacyjnej i programowej partii działających na polskiej scenie politycznej. Można to wreszcie poczytać także za słabość całego systemu partyjnego, choć zdaniem wielu politologów jest on stosunkowo najlepiej ukształtowany w tej części Europy.

Rzecz jasna zmiany w trakcie kadencji są nieuniknione. Zostało to więc wkalkulowane w ordynacji wyborczej. Nie przewidziano w niej wyborów uzupełniających, w sytuacji gdy mandat zwalnia się z powodu śmierci posła bądź jego rezygnacji. Wchodzi wówczas na wolne miejsce kolejny kandydat z tej samej listy, który uzyskał największą liczbę głosów. Rozwiązanie takie zostało podyktowane zapewne ekonomiką i obawą o niską frekwencję wyborczą. W ten sposób w kończącej się kadencji uniknęliśmy aż 17 razy dodatkowej procedury wyborczej. Śmierć zabrała 10 posłów. Najtragiczniejszy był wypadek na trasie zakopiańskiej, w którym zginęło czworo, tj. Marian Korczak (PSL), Halina Licnerska (UP), Wanda Sokołowska (SLD), Maria Trzcińska-Fajfrowska (UW). Dwóch posłów pochłonęła katastrofa samolotu w pobliżu Dominikany. Byli to Marek Wielgus (BBWR, PKR, a następnie nie zrzeszony) i Zbigniew Gorzelańczyk (SLD). Najświeższej daty wypadek drogowy, bo z lipca tego roku, kosztował życie Tadeusza Kowalczyka (AWS), który wcześniej też przeszedł przez kilka klubów i kół.

Przestał być posłem po wyborach prezydenckich Aleksander Kwaśniewski (SLD). Wygasły też mandaty Janusza Wojciechowskiego (PSL) i Jacka Uczkiewicza (SLD), którzy przeszli do kierowania NIK. Jan Komornicki (PSL) i Ewa Spychalska (SLD) odeszli na stanowiska ambasadorów. Marcin Święcicki (UW) postanowił zrezygnować z posłowania, uważając, że nie da się tego pogodzić z funkcją prezydenta stolicy. Andrzej Czernecki (UW) zrezygnował ze względu na stan zdrowia.

Tego rodzaju zmiany mają, można powiedzieć, naturalny charakter i wydaje się nawet, że było ich zbyt mało. Jest bowiem coś żenującego w tym, że niektórzy posłowie wybrani przecież po to, aby pełnić absorbującą rolę deputowanego, zajmują równocześnie wysokie stanowiska urzędnicze, np. podsekretarzy stanu. Kurczowo trzymają się mandatów, choć wiadomo, że nie sposób obu tych funkcji naraz pełnić dobrze. Na szczęście nowe przepisy konstytucyjne rozwiązują ten problem.

Inaczej natomiast oceniać należy zmiany barw klubowych. W największym stopniu dotknęły one kluby małe, a zwłaszcza prawicową opozycję. Można przypuszczać, że nie pozostało to bez wpływu na jej wyraźne osłabienie.

W wyniku poselskich wędrówek najmniejsze straty poniósł SLD. Na początku kadencji wykluczono z tego klubu 4 posłów za niezgodne z dyscypliną klubową głosowanie nad budżetem. Trzech z nich z Piotrem Ikonowiczem utworzyło Koło PPS, które najczęściej głosowało tak samo jak SLD. Ikonowicz startuje zresztą obecnie z listy SLD. Czwarty, którym był Stanisław Wiśniewski, przeszedł do UP. Po śmierci jednego z trzech członków koła PPS - Andrzeja Lipskiego, jego dalsze istnienie uratowała posłanka Maria Wilczyńska-Rechmal przechodząc do PPS z SLD. Mandat posła Lipskiego, lecz w SLD, objął Bolesław Herudziński.

Sojusz przyciągał w ciągu kadencji innych posłów. Przeszli do niego Kazimierz Pańtak z UP i Wiesław Kossakowski z PSL.

W ostatecznym bilansie liczba członków Klubu SLD zmniejszyła się ze 171 do 169. Można jednak powiedzieć, że klub zyskał na sile. Jak już była mowa, podobne stanowisko w głosowaniach zajmowało Koło PPS oraz Koło Nowa Demokracja Eugeniusza Januły, liczące na końcu kadencji 3 członków. Utworzyli je posłowie opuszczający UP.

Również Klub PSL odnotował raczej niewielkie straty, bo tylko 5 osób. Oprócz Kossakowskiego wystąpił z klubu Andrzej Micewski, pozostając posłem nie zrzeszonym. Stało się to na początku kadencji. Z powodu konfliktu z kierownictwem został wykluczony Henryk Siedlecki, który też nie wstąpił do żadnego klubu ani koła. Zbulwersowany sprawą Romana Jagielińskiego i stylem kierowania partią wystąpił pod koniec kadencji z klubu Piotr Chojnacki. Do UW odeszła w ostatnim okresie Lidia Błądek.

Był to przypadek odosobniony, jak widać bowiem obozu zwycięzców raczej się nie opuszcza. Większe straty poniosły kluby opozycyjne. Unia Wolności usunęła ze swego grona Barbarę Labudę, która jako minister prezydenckiej kancelarii pozostała nie zrzeszona.

Uciekła też na ministerialną posadę w rządzie Katarzyna Piekarska, startująca obecnie z list SLD.

Prócz tego UW straciła 8 posłów, którzy z Janem Marią Rokitą stworzyli Koło Konserwatywno-Ludowe. W sumie stan posiadania UW zmniejszył się o 9 mandatów.

Niewiele mniejsze straty, bo 8 mandatów, poniosła Unia Pracy. Najpierw wystąpił z klubu Marek Pol, obejmując stanowisko w rządzie. Pod koniec kadencji jednak do klubu wrócił. Mniej więcej w tym czasie odszedł do rządu Janusz Szymański, który startuje teraz z list SLD. Odszedł z klubu na ministerialną posadę w Kancelarii Prezydenta, a następnie na ambasadora Wojciech Lamentowicz.

Po konflikcie z sąsiadem, w trakcie którego doszło do rękoczynów, wykluczono z UP Jana Zaborowskiego. Przygarnęło go jednak Koło Nowa Demokracja. Jego pozostali członkowie, Eugeniusz Januła i Sławomir Nowakowski, też odeszli z UP. Zaborowski uratował w ten sposób koło przed rozwiązaniem, bowiem wystąpił z niego Zbigniew Zysk, wywodzący się też z UP. Zanim został on posłem nie zrzeszonym, przeszedł jeszcze przez Koło Prawicy Polskiej. Opuścił UP i pozostał nie zrzeszonym Zbigniew Szczypiński.

Prześledzenie dróg posłów z ugrupowań prawicowych jest o wiele bardziej skomplikowane. Zarówno KPN, jak i BBWR rozpadły się na kilka części. Na koniec pozostały po nich koła: BBWR, liczące 7 posłów z Andrzejem Gąsienicą-Makowskim i Stanisławem Kowalikiem, oraz 5-osobowe Koło KPN Leszka Moczulskiego i Krzysztofa Króla. Pozostali wylądowali ostatecznie w Klubie na Rzecz AWS, liczącym 15 posłów z Janiną Kraus i Adamem Słomką oraz 4-osobowym Kole Porozumienia Prawicy Polskiej Jerzego Gwiżdża. Trafili także do grona posłów nie zrzeszonych, jak np. Paweł Saar.

Jerzy PILCZYŃSKI
„Rzeczpospolita"

Nasz reporter dotarł do 40 Polaków, od kilku dni przetrzymywanych na moskiewskim parkingu

Polscy kierowcy uwięzieni w Rosji

Kilkuset kierowców TIR-ów, w tym ponad 40 Polaków, znajduje się od czwartku pod specjalnym nadzorem sił specjalnych Regionalnego Zarządu do Walki z Zorganizowaną Przestępczością w Moskwie. - Traktują nas jak przestępców - skarży się w imieniu kolegów Edward Osikowski, kierowca z polsko-holenderskiej firmy transportowej Centrum. - Przez pierwsze dwa dni nie mogliśmy wychodzić nawet poza bramę parkingu.

Parking urzędu celnego znajduje się w peryferyjnej dzielnicy Moskwy, Oczakowie. Stojący w pobliżu bramy wjazdowej milicyjny patrol kontroluje przejeżdżające samochody. Wjazd na teren urzędu celnego jest zabroniony. Milicyjne radiowozy nieustannie krążą po placu. Uzbrojeni w automaty funkcjonariusze specnazu bacznie obserwują kierowców i ich ciężarówki. Czwartkowy nalot sił specjalnych najbardziej odczuwa Zbigniew Tomaszewski z Radomia. - Gdy uzbrojeni funkcjonariusze specnazu wpadli na parking, drzemałem w kabinie swojej ciężarówki. Czekałem na rosyjskiego celnika. Zamiast niego zjawili się milicjanci. Wywlekli mnie z samochodu, kazali pokazać dokumenty przewozowe - opowiada kierowca. - Posłusznie wykonałem ich polecenie, a mimo to potraktowali mnie jak bandziora. Ustawili twarzą do pojazdu, w rozkroku, z rozpostartymi rękoma na masce samochodu. Po chwili jeden z milicjantów z wściekłością zdzielił mnie kolbą automatu pod żebra. Zwijając się z bólu, padłem jak ścięty. Wtedy zajęli się moim sąsiadem.

Józef Mościcki z Międzyrzecza Podlaskiego został potraktowany łagodniej. „Spasiony" milicjant zdzielił go tylko pięścią w brzuch. Ten cios także zwalił Polaka z nóg.

Wszystkim kierowcom na parkingu zabrano dokumenty przewozowe, nie dając żadnych pokwitowań.

Od ochroniarzy parkingu dowiedzieliśmy się, że czwartkowy nalot specnazu na terminal w Oczakowie był wymierzony przeciwko grupie rosyjskich celników, podejrzanych o współpracę z przemytnikami. Zamknięto urząd celny. Jego pracowników zabrano do aresztu. - Ale dlaczego my musimy cierpieć ten koszmar, dlaczego traktuje się nas jak kryminalistów? - pyta zdesperowany Piotr Lupka z Poznania, który przywiózł kilkanaście ton jabłek z Hiszpanii, a na odprawę czeka już od 1 września. Kilku właścicieli polskich TIR-ów złożyło oficjalny protest i zwróciło się o pomoc do polskiego konsulatu. Nasi urzędnicy interweniowali już w piątek. - Niewiele mogliśmy wskórać, zresztą podobnie jak i Niemcy, których kilkunastu kierowców także tkwi w Oczakowie. Rosjanie tłumaczą, iż była to obława przeciwko skorumpowanym celnikom i mafii. A że oberwało się przy okazji i zagranicznym kierowcom, to trudno. Gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą, tłumaczą Rosjanie - powiedział nam konsul Stanisław Łukasik.

Według wiarygodnych źródeł, urząd celny w Oczakowie wznowi pracę we wtorek.

Bolesław POROWSKI
„Super Express"

Komisja lustracyjna na Węgrzech wezwała premiera Gyulę Horna, aby ustąpił ze stanowiska i zrzekł się mandatu poselskiego

Teczka premiera

Od 1 września obywatele Węgier mają dostęp do swych teczek, prowadzonych w przeszłości przez tajne służby. Jednym z pierwszych, który z tego prawa zrobił użytek, jest premier Gyula Horn. Równocześnie komisja lustracyjna złożona z prawników zażądała, zgodnie z ustawą, aby złożył on dymisję i zrzekł się mandatu poselskiego.

W dwie godziny po oświadczeniu komisji premier zwołał konferencję prasową, w czasie której powiedział, że nie ma zamiaru ustąpić, ponieważ w jego życiorysie nie ma niczego, o czym nie wiedzieliby wyborcy kiedy wybierali go na posła, ani parlament kiedy powierzał mu funkcję szefa rządu.

Teczka premiera zawiera dokumenty, z których wynika, iż w latach 1956-57 pracował on w organach bezpieczeństwa. Także później, w latach 1985-1990, jako sekretarz stanu, a następnie szef węgierskiej dyplomacji Gyula Horn otrzymywał tajne materiały od węgierskich służb specjalnych.

- Postępowanie komisji było poprawne, obiektywne i poza drobnymi nieścisłościami fakty, które komisja podaje, odpowiadają prawdzie. Tym niemniej nie widzę ani moralnych, ani prawnych powodów, dla których miałbym ustąpić, gdyż nigdy i przed nikim nie taiłem swojej przeszłości - powiedział Gyula Horn. W odniesieniu do swej pracy w latach 1985-1990 Horn oświadczył, że szefowie dyplomacji wszystkich krajów (!) otrzymują meldunki służb specjalnych, i tylko od nich zależy, jaki robią z nich użytek. - Jako minister, jako działacz państwowy, nigdy nie użyłem tych doniesień przeciwko swoim przeciwnikom politycznym - powiedział Gyula Horn.

Potwierdzają to materiały zawarte w teczce premiera. Wynika z nich między innymi, że Gyula Horn w lecie 1989 roku, jako ówczesny minister spraw zagranicznych, wiedział o zamiarze sprowadzenia na Węgry prochów Imre Nagy'a, jednak nie przeciwdziałał temu.

Ustawę lustracyjną węgierski parlament przyjął już dawno, zaraz po demokratycznych przemianach końca 1989 roku, kiedy u władzy była koalicja złożona z konserwatystów i chadeków. Faktycznie jednak komisja lustracyjna zaczęła działać dopiero pod rządami obecnej koalicji, w której prym wiodą socjaliści Horna.

Sam Gyula Horn, przed wyborami w 1994 roku, rzeczywiście niczego nie ukrywał. Mówił o swojej pracy w tzw. organach bezpieczeństwa ludowego, wyjaśniając jednak, że nie miał nic wspólnego ze ściganiem ludzi biorących udział w antykomunistycznym powstaniu 1956 roku. Jego praca polegała na zabezpieczaniu zakładów pracy i urządzeń komunalnych, co zresztą też potwierdziło się obecnie, po ujawnieniu zawartości teczki osobowej premiera.

Horn przypomniał, że obywatele Węgier wiedzieli o nim wszystko, kiedy w 1994 roku olbrzymią większość głosów oddali na Węgierską Partię Socjalistyczną, na czele której stoi. Tu warto przypomnieć, że socjaliści uzyskali wtedy absolutną większość, ponad 2/3 głosów, i mogli nawet powołać rząd jednopartyjny.

Przeszłość premiera Węgier nie jest też żadną tajemnicą dla polityków zagranicznych. Wiedzą o nim wszystko, a mimo to wysoko go cenią. Rząd w Bonn nadał Gyuli Hornowi jedno z najwyższych niemieckich odznaczeń za rolę, jaką odegrał w zjednoczeniu Niemiec. Za to, że kiedy był szefem dyplomacji w rządzie „robotniczo-chłopskim", otworzył granice Węgier dla tysięcy uchodźców z byłej NRD, którzy przez Austrię przedostali się wtedy do RFN.

Później, już jako premier obecnego rządu, Gyula Horn przyczynił się w decydującym stopniu do utrwalenia wizerunku Węgier, jako demokratycznego państwa prawa, które w pierwszej kolejności zaproszone zostało do rozmów z NATO i jest wśród sześciu państw, które mają największe szanse stać się członkami Unii Europejskiej.

Tibor SENNER
„Trybuna Śląska"

Protestomania

Mieszkańcy stolicy chcą mieć nowoczesne drogi, wygodne, duże mieszkania, supermarkety. Nie chcą jednak, aby te drogi, domy czy sklepy znajdowały się blisko ich miejsca zamieszkania. Dlatego niemal każda propozycja zbudowania czegokolwiek w stolicy wywołuje ostre sprzeciwy. Oto absurd Warszawy końca XX wieku - pisze na łamach „Życia Warszawy" Wiesław Orzęcki.

Autor przytacza przykłady stołecznych inwestycji, których realizacja napotyka na sprzeciw mieszkańców: Trasa Siekierkowska, spalarnia śmieci na Targówku, stacja metra, wysypisko śmieci. Jak podkreśla, że protestujący najczęściej uzasadniają swój sprzeciw tym, iż nowa inwestycja będzie przeszkadzać okolicznym mieszkańcom lub względami ekologicznymi.

(PAP)

Wybory

Krzaklewski: premierem Polski będzie premier małej ojczyzny

Przewodniczący AWS, Marian Krzaklewski, powiedział 14 bm. w Częstochowie, że premierem Polski zostanie prawdopodobnie osoba z listy, przygotowanej przez zespół ekspertów AWS. Lista liczy ok. 30 nazwisk.

Jak wyjaśnił Krzaklewski na konferencji prasowej, lista kandydatów na funkcję premiera zawiera nazwiska osób, które już wykazały się określonymi umiejętnościami, np. w kierowaniu zespołami ludzkimi i kierowaniu sprawami gospodarki. Fotel premiera kraju obejmie więc prawdopodobnie jeden z dotychczasowych „premierów małej ojczyzny".

Odnosząc się do niedawnej wypowiedzi Marka Borowskiego z SLD, który stwierdził, że szef AWS nie chce objąć funkcji premiera w obawie przed odpowiedzialnością za niespójny program swojego ugrupowania, Marian Krzaklewski stwierdził: „Mnie się wydaje, że tutaj nie chodziło o mnie panu Borowskiemu. Tylko o pana Kwaśniewskiego, który swego czasu był szefem SLD i nie przyjął funkcji premiera po wyborach w 93 r. Czyli widocznie był bardzo niespójny ten program SLD".

Przewodniczący AWS powiedział, że jego apele o nierozpraszanie głosów przyniosły już pewien efekt. Według Krzaklewskiego, w najbliższym czasie „jeden z komitetów wyborczych przedstawi apel o głosowanie na AWS". Nie chciał podać nazwy tego ugrupowania politycznego, ale stwierdził, że liczy się każda ilość głosów.

Odpowiadając na pytania o ewentualnych partnerów koalicyjnych AWS, Krzaklewski powtórzył, że jego partii bliżej jest do ROP, niż do UW. Sceptycznie wyraził się w sprawie ewentaulnej współpracy z PSL. Jego zdaniem, wobec ostatnich decyzji PSL ułatwiających podporządkowanie mediów koalicji rządowej, ugrupowanie to „raczej dryfuje ku lewicy".

UP: po wyborach każda koalicja, ale...

Unia Pracy chce uczestniczyć po wyborach w konsultacjach w sprawie wyłonienia nowego rządu ze wszystkimi ugrupowaniami, zarówno z AW"S" jak i z SLD, ale z wyjątkiem ROP i UPR - powiedział w poniedziałek dziennikarzom szef partii Ryszard Bugaj. Jego zdaniem, ROP i UPR zaprezentowały w czasie kampanii szereg populistycznych i nierealnych postulatów, niezgodnych z elementarnymi interesami największych grup społecznych.

Bugaj podkreślił, że niezależnie kto tworzyłby koalicję rządzącą, czy AW"S" czy też SLD, poza formułą porozumienia muszą pozostać sprawy ideologiczne, jak np. kwestia dopuszczalności przerywania ciąży. Koalicja - mówił Bugaj - powinna być budowana wokół rządowego programu akcentującego sprawy gospodarcze, społeczne, bezpieczeństwo, obronę i politykę zagraniczną.

Unia chce, aby przyszła koalicja zaakceptowała poważny program stymulowania tworzenia miejsc pracy, aby przyjęła taki program, który spowoduje przełom w budownictwie mieszkaniowym, dając szanse na mieszkania dla osób niezamożnych, a także by przeprowadziła reformę systemu edukacji.

UP zakłada, że każda koalicja rządząca będzie ściśle stosowała się do nowej konstytucji. „Nie dołączymy się do inicjatyw zmiany ustawy zasadniczej" - mówił Bugaj.

UP uważa, że szczególna odpowiedzialność za sformowanie przyszłej, stabilnej większości w parlamencie spoczywa na partiach ze środka sceny politycznej (poza UP są to UW i PSL), które nie są zaangażowane w ostrą konfrontację ideologiczną. Bugaj podkreślił, że te trzy ugrupowania powinny porozumieć się w pierwszej kolejności.

Indie

W Kalkucie odbył się pogrzeb Matki Teresy

(Dokończenie ze str. 1)

Ceremonia odbyła się w Kalkucie na stadionie Netaji, nad trumną Matki Teresy. Zmarła zakonnica w tradycyjnym stroju swego zgomadzenia - białym sari z niebieskimi pasami na brzegu, spoczywała w półotwartej białej trumnie, owiniętej indyjskim sztandarem narodowym. Na stadion została przewieziona z kościoła św. Tomasza na armatniej lawecie, tej samej, która służyła w czasie pogrzebu dwóch bohaterów narodowych współczesnych Indii -Mahatmy Gandhiego w 1948 r.i Jawaharlala Nehru w 1964 r.

Ulicami Kalkuty laweta przesuwała się powoli w eskorcie samochodów wojskowych, ozdobionych białymi kwiatami i prowadzonych przez oficerów w czerwonych turbanach. Zmarłą żegnały setki tysięcy ludzi - dorosłych i dzieci - zgromadzonych wzdłuż ulic, rzucających kwiaty, trzymających fotografie Matki Teresy. „Matko, kochamy Cię" - głosił wielki transparent, niesiony przez studentów na końcu konduktu pogrzebowego.

W czasie jego przemarszu ulicami Kalkuty zgromadzony tłum kilkakrotnie podejmował próby zbliżenia się do trumny, forsując ustawione bariery.

Ostatni odcinek drogi na stadion trumna ze szczątkami Matki Teresy była niesiona przez indyjskich żołnierzy. 15 tys. miejsc na stadionie wypełnili duchowni i dygnitarze, przedstawiciele wielu krajów. Według sprawozdawców francuskiej agencji AFP, wpuszczono tam bardzo niewielu biednych i żebraków, którym zmarła służyła przez pół wieku. Wyrażali oni głośno rozczarowanie. „Nie wiem, kto to jest Hillary Clinton - mówił ślepy żebrak. - Ale my przyszliśmy z bardzo daleka i to my powinniśmy móc zbliżyć się do niej, nie elita".

Siostra Nirmala, która od marca stoi na czele Misjonarek Miłości, podziękowała wszystkim przybyłym na ceremonię pogrzebową Matki Teresy i odmówiła modlitwę za to, by założony przez nią zakon zachował nie słabnącą wytrwałość w działaniu dla biednych. „Módlcie się, byśmy byli wierni duchowi, którego Bóg nam zesłał za pośrednictwem Matki" - powiedziała siostra Nirmala podczas mszy żałobnej, kardynał Angelo Sodano w homilii wygłoszonej w czasie mszy na stadionie apelował o podjęcie dzieła Matki Teresy w miejscu, w którym zostało przerwane. Kard. Sodano podkreślił, że w przeciwieństwie do teoretyków rozważających przyczyny biedy i metody jej zwalczania, Matka Teresa walczyła z biedą na ulicach. „Mówiło się, że Matka Teresa mogłaby robić więcej dla sprawy biedoty na świecie (...) Była świadoma tej krytyki. Wzruszała tylko ramionami, jak gdyby chciała powiedzieć: podczas gdy wy roztrząsacie przyczyny i powody, ja klęknę przy najbiedniejszych z biednych i zatroszczę się o ich potrzeby" - powiedział .

„Żebrak, trędowaty, ofiara AIDS nie potrzebują dyskusji i teoretyzowania. Potrzebują miłości (...). Głodni nie mogą czekać, aż reszta świata wymyśli idealne rozwiązanie. Potrzebują rzeczywistej solidarności" - oświadczył watykański sekretarz stanu.

Przedstawiciele władz Indii i goście zagraniczni -członkowie rodzin królewskich, prezydenci, małżonki szefów państw i ministrowie - pochylali się nad trumną zakonnicy i składali wieńce. Jako pierwszy zrobił to Rexhep Mejdani, prezydent Albanii, kraju z którego pochodziła Matka Teresa, a następnie prezydenci Ghany - Jerry Rawlings i Włoch - Oscar Luigi Scalfaro. Wieńce złożyły także żona prezydenta USA Hillary Clinton i żona prezydenta Francji Bernadette Chirac.

NA ZDJECIU: siostry zakonne nad grobem Matki Teresy

Fot. **EPA-ELTA**

Konkurs

Grażyna Domańska Miss Polski'97

19-letnia Grażyna Domańska z Wrocławia została wybrana w poniedziałek najpiękniejszą Polką w finałowym konkursie o tytułu Miss Polski'97, zorganizowanym w ogrodach hotelu Imperial Marhaba, w Sousse nad Morzem Śródziemnym w Tunezji przez biuro konkursu „Missland" i tunezyjski urząd ds. turystyki. Wybrano również Miss Polski Nastolatek'97. Została nią 17-letnia uczennica szkoły baletowej z Warszawy Dorota Czaja.

Miss Polski jest blondynką, ma 178 cm wzrostu. Pozostałe wymiary: biust - 90 cm, talia - 63 cm, biodra - 93. Interesuje się historią kina, lubi czytać książki, a w przyszłości chciałaby zostać sędziną. Największą radością dla niej jest to, aby ludzie jej bliscy byli szczęśliwi. Ulubiony jej kolor to błękit, a kwiat - róża.

Grażyna Domańska oprócz korony otrzymała w nagrodę samochód marki Seat Cordoba, złoty naszyjnik, bransoletkę, pierścionek z brylantami i szafirami, 7-dniową wycieczkę dla dwóch osób do Tunezji z pobytem na wyspie Dżerbo, kolekcję kreacji wieczorowych, skórzanych i dżinsowych, suknię ślubną oraz zestaw kremów pielęgnacyjnych.

Miss Nastolatek jest także blondynką i ma 174 cm wzrostu. Pozostałe wymiary: biust - 90 cm, talia - 58 cm, biodra - 86 cm. Do konkursu, jak oświadczyła, namówiła ją mama. W przyszłości chciałaby zostać modelką lub fotomodelką. Interesuje się tańcem, sportem, a czas wolny najchętniej spędza na dyskotekach. Uwielbia ciepłe kolory i róże. Drażni ją natomiast nieuczciwość, a cieszy szacunek do innych ludzi i dobroć.

Dorota Czaja otrzymała w nagrodę skuter Honda SJ Bali, kreację skórzaną, ekskluzywną bieliznę, kolekcję sukien wieczorowych, 7-dniową wycieczkę dla dwóch osób do Tunezji.

Wszystkie finalistki konkursu otrzymują kostiumy kąpielowe, stroje sportowe, komplety dżinsowe oraz upominki od tunezyjskiego urzędu ds. turystyki.

Tytuł I wicemiss Polski zdobyła Anna Kubiak ze Słupska. II wicemiss Polski została Monika Miara z Kórnika k. Poznania. Zdobywczynią III wicemiss Polski została Marta Piechowiak z Warszawy, która otrzymała też tytuły Miss Foto oraz Miss Radia dla Ciebie, a IV wicemiss Polski Joanna Strykowska ze Świebodzina.

Natomiast w kategorii Miss Nastolatek tytuły zdobyły: I wicemiss - Katarzyna Miara z Łodzi; II wicemiss Małgorzata Woś z Gliwic; III wicemiss - Ewa Konstanty z Nowego Sącza, a IV wicemiss została wybrana Gabriela Kłos z Warszawy.

W galowym konkursie finałowym Miss Polski i Miss Polski Nastolatek'97 trwającym ponad 7 godzin rywalizowało ze sobą 51 kandydatek, w tym 25 do tytułu Miss Polski i 26 do tytułu Miss Polski Nastolatek. Konkurs galowy prowadzili Dariusz Kordek i Dorota Lanton. Natomiast gwiazdami koncertu galowego byli m.in.: Kayah, Justyna Steczkowska, Krzysztof Chamiec, Mieczysław Szcześniak, Zbigniew Wodecki, grupa taneczna T-89 oraz tunezyjska grupa folklorystyczna „GOO-GOO". Był to najdłuższy konkurs finałowy w historii tych konkursów. Rozpoczął się on w niedzielę wieczorem, a zakończył się w poniedziałek nad ranem. Druga część koncertu finałowego odbywała się w strugach deszczu.

Wielu finalistkom konkursu w Tunezji towarzyszyli rodzice.

Konkurs Miss Polski odbywa się od 1989 r., a jego pierwszą laureatką była Ewa Szymczak z Łodzi. Konkurs Miss Polski Nastolatek po raz pierwszy odbył się w 1992 r., zaś pierwszą jego zwycięzczynią była Agnieszka Szeląg z Poznania.

Kultura

Rozdano nagrody Emmy

Film „Law and Order" („Prawo i porządek") uznany został za najlepszy serial telewizyjny w kategorii dramatu prezentowany w USA w 1996 r.. Jednakże na odbywającej się w niedzielę w Pasadenie w Kalifornii 49 uroczystości rozdania statuetek Emmy najwięcej nagród zdobył inny serial policyjny - „NYPD Blue".

W kategorii seriali komediowych tegoroczną nagrodę Telewizyjnej Akademii Sztuki i Nauki otrzymał już po raz czwarty z rzędu film „Frasier".

Za najlepszego pierwszoplanowego aktora dramatycznego uznano Dennisa Franza za odgrywaną przez niego rolę detektywa policyjnego w serialu „NYPD Blue". Jest to już jego trzecia statuetka Emmy i czwarta nominacja za tę rolę. Natomiast John Lithgow ponownie zdobył miano najlepszego aktora komediowego za rolę w serialu „3rd Rock from the Sun".

Najlepszą aktorką dramatyczną ogłoszona została Gillian Anderson grająca agentkę FBI w filmie „Z archiwum X", a w kategorii aktorek komediowych zwyciężyła Helen Hunt grająca w „Mad about You"..

Serial „NYPD Blue" wyróżniony został również w tej kategorii za najlepszą rolę drugoplanowej aktorki, którą okazała się Kim Delaney, a także za reżyserię (Mark Tinker) i scenariusz (David Milch, Stephen Gaghan i Michael R. Perry).

Łącznie o tegoroczne nagrody Emmy, przyznawane od 1946 r., ubiegało się 391 kandydatów.

Monarchia

Brytyjczycy za abdykacją królowej

Śmierć księżnej Walii Diany i krytycznie oceniona przez społeczeństwo postawa dworu wobec tego tragicznego wydarzenia spowodowały nasilenie się wśród Brytyjczyków opinii, że królowa Elżbieta powinna abdykować.

W sondażu NOP dla „Sunday Times" 42 proc. ankietowanych opowiedziało się za bezzwłoczną abdykacją królowej, 30 proc. uważa, że powinno się to stać za trzy lata, kiedy królowa skończy 75 lat. Jednocześnie 70 proc. ankietowanych uznało, że ich monarchini straciła wszelki kontakt z narodem.

Tylko 31 proc. respondentów uważa, że tron po Elżbiecie powinien objąć oficjalny następca - jej syn książę Karol. Dwa razy liczniejsza jest grupa zwolenników 15-letniego dziś księcia Williama - syna Karola i Diany - jako przyszłego monarchy.

30 proc. ankietowanych przyznało, że wskutek śmierci księżnej Walii zmalało ich poparcie dla monarchii brytyjskiej.

Bośnia

Podliczanie głosów

Przedstawiciele skrajnie prawicowej Serbskiej Partii Radykalnej (SRS) w Republice Serbskiej w Bośni poinformowali w poniedziałek, że według nich osiągnęli „fantastyczny" wynik w centrum administracyjnym republiki, w Pale, w sobotnio-niedzielnych wyborach lokalnych w Bośni i Hercegowinie.

Pale jest głównym ośrodkiem skrajnych nacjonalistów serbskich w Bośni spod znaku rządzącej Serbskiej Partii Demokratycznej (SDS). Według wyliczeń SRS, uzyskała ona prawie 44 proc. głosów, idąc niemal równo z SDS, która miałaby zdobyć prawie 50 proc. Gdyby wyniki potwierdziły się, SRS uzyskałaby 22 na 50 miejsc w radzie gminnej Pale.

Telewizja Pale podała wyniki wstępne z kilku miejsc w Republice Serbskiej, nie wspominając jak na razie o rezultatach w Pale i w Banja Luce. W tej ostatniej sytuację kontroluje pozostająca w głębokim sporze ze swymi niedawnymi sojusznikami z Pale prezydent Republiki Serbskiej, pani Biljana Plavszić.

Wyniki podawane przez telewizję Pale wskazują na znaczny wzrost wpływów radykałów, których odpowiednikiem jest w Serbii Serbska Partia Radykalna skrajnego nacjonalisty Vojislava Szeszelja. Partia ta liczy na sukcesy w zapowiedzianych na niedzielę wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Serbii. W tych ostatnich do walki stanął przywódca SRS Vojislav Szeszelj.

W Oraszje, w północno-wschodniej części Bośni, radykałowie z Republiki Serbskiej wysunęli się nawet na czoło, zdobywając 47 proc. głosów. SDS zebrała ich 38 proc.

Według wyników wstępnych podanych przez środki przekazu w Banja Luce wyraźne zwycięstwo odniosły w tym największym mieście Republiki Serbskiej w Bośni cztery partie popierające prezydent Biljanę Plavszić. Zdobyły ponad 45 tys. głosów w porównaniu z zaledwie około 7 tys. głosami uzyskanymi przez SDS.\

Z kolei w podzielonym etnicznie Mostarze przedstawiciele nacjonalistycznej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ) poinformowali, że według ich wyliczeń HDZ może liczyć na wygraną „w większości gmin, w których wystawiła kandydatów".

Zaś w Tuzli, uważanej za „sanktuarium wielonarodowe" w czasie niedawnej wojny domowej, nacjonaliści muzułmańscy ponieśli, według nich samych, porażkę. Z pierwszych danych powyborczych podanych przez przywódcę muzułmańskiej Partii Akcji Demokratycznej Adnana Jahicia wynika, że zdecydowaną większość zdobyła „Wspólna lista" koalicji wielonarodowej prowadzonej przez ustępującego burmistrza Tuzli Selima Beslagicia.

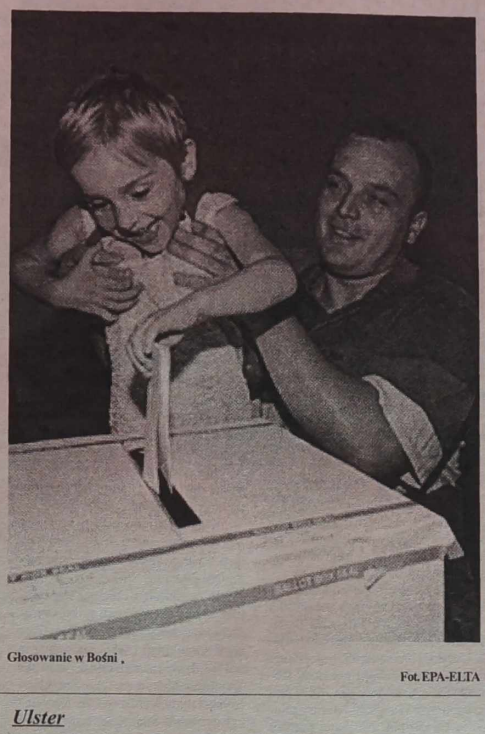

Głosowanie w Bośni ,

Fot. EPA-ELTA

Kurierem

● Z udziałem 420 spadochroniarzy z Polski, Wielkiej Brytanii i Ukrainy rozpoczęły się ćwiczenia w bazie Szirokij Łan na Ukrainie, położonej w odległości 400 km na południe od Kijowa. Ćwiczenia pod kryptonimem „Kozacki step 97" odbywają się na podstawie trójstronnego porozumienia. Żołnierze mają zapobiec przekształceniu się symulowanego konfliktu etnicznego w wojnę domową.

● Zhao Ziyang - przywódca chiński pozostający w niełasce od czasu krwawego stłumienia chińskich ruchów prodemokratycznych w 1989 roku - zaapelował do Partii Komunistycznej Chin o nową ocenę wydarzeń tamtego okresu. W liście otwartym skierowanym do prezydium 15 zjazdu KPCh, który rozpoczął obrady w piątek, Zhao - uważany niegdyś za dziedzica władzy po Deng Xiaopingu - zwrócił się do partii o zmianę werdyktu uznającego protesty 1989 roku za „kontrrewolucyjną rebelię". Apel jest pierwszym politycznym posunięciem Zhao Ziyanga od czasu, gdy przed ośmiu laty dosięgła go przeprowadzona w najwyższych gremiach władzy czystka polityczna.

● Główna partia północnoirlandzkich unionistów, probrytyjska Partia Unionistów Ulsteru (UUP), zrezygnowała z bojkotu procesu wielopartyjnych rokowań na temat przyszłości Ulsteru, które zgodnie z planem mają rozpocząć się w poniedziałek w Belfaście. Jak oznajmił jej lider David Trimble, partia weźmie udział w historycznych negocjacjach pokojowych, jeśli tylko zostanie osiągnięty postęp co do formuły rokowań. Rozmowy ostatniej chwili w tej sprawie partia prowadzi z amerykańskim senatorem Georgem Mitchellem, który będzie przewodniczyć rokowaniom.

● Sekretarz generalny NATO Javier Solana ocenił, że wybory lokalne w Bośni, które odbyły się w ub. sobotę i niedzielę, były „wielkim sukcesem". Solana zaapelował do partii politycznych, aby „respektowały demokratyczną decyzję społeczności bośniackiej".

● Rurociąg, transportujący ropę naftową z należących do Azerbejdżanu złóż pod Morzem Kaspijskim do portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym, ominie Czeczenię. Decyzja w tej sprawie już zapadła - poinformował pierwszy wicepremier Rosji Borys Niemcow. „W tym tygodniu będziemy omawiać problem finansowania tego projektu - dodał Niemcow, podkreślając, że sprawy gospodarcze leżą w gestii rosyjskiego rządu, a ten decyzje będzie podejmował zgodnie z interesem Rosji. Decyzja rządu rosyjskiego w sprawie budowy ropociągu zapadła tuż przed planowanym rozpoczęciem transportu ropy ze złóż azerskich do rosyjskiego portu nad Morzem Czarnym, skąd będzie ona transportowana dalej na Zachód.

● Rosja poza zbudowaną już omijającą Czeczenię linią kolejową buduje linię energetyczną oraz zamierza zbudować ropociąg, które także ominą tę kaukaską republikę. Jak poinformował szef departamentu sieci energetycznej rosyjskiej spółki akcyjnej „JeES Rosii" Oleg Nikitin, linia energetyczna omijająca Czeczenię zbudowana jest już w 80 proc., a gotowa będzie na wiosnę przyszłego roku. Pierwszy wicepremier Rosji Borys Niemcow poinformował zaś, że decyzja o ominięciu Czeczenii przez planowany ropociąg już zapadła.

● Posiedzenie Komisji Pojednania Narodowego, po raz pierwszy w ojczyźnie, rozpoczęło się w Duszanbe, stolicy Tadżykistanu. Komisji przewodniczy przywódca opozycji islamskiej Said Abdullo Nuri, który w ubiegły czwartek powrócił do kraju po blisko 5 latach pobytu na uchodźstwie w Afganistanie. 26-osobowa rządowo-opozycyjna komisja powstała w czerwcu i po raz pierwszy obradowała w Moskwie po podpisaniu porozumienia pokojowego między władzami republiki a islamską opozycją, formalnie kończącego pięcioletnią wojnę domową w tym kraju.

Rosja

Bankierzy zaprzestaną ataków na rząd

Borys Jelcyn powiedział po spotkaniu z 6 najbardziej wpływowymi rosyjskimi bankierami, że zgodzili się oni zaprzestać ataków na rząd i dwóch głównych reformatorów rosyjskiej gospodarki: Czubajsa i Niemcowa.

„Zaprzestaną swej walki z (Anatolijem) Czubajsem, (Borysem) Niemcowem i z rządem" - powiedział Jelcyn agencji Interfax. „Banki zaczęły się trochę z rządem kłócić. Potrzebne było słówko prezydenta, którego popierali i popierają. Rozumiemy się" -dodał prezydent.

Podczas spotkania mówiono o sytuacji gospodarczej Rosji i wzajemnych stosunkach między biznesmenami i władzą wykonawczą -poinformowała służba prasowa prezydenta Jelcyna. Bankowcy wyrazili poparcie dla polityki ekonomicznej prezydenta i rządu. Wyrazili zrozumienie, że należy „wypracować mechanizm strategicznego planowania polityki ekonomicznej kraju".

Rozmówcy zgodzili się, że w procesie prywatyzacji należy raz na zawsze ustalić jednolite zasady gry, wykluczyć nawet teoretyczną możliwość nadużyć, uczynić prywatyzację przejrzystą dla społeczeństwa.

Jelcyn zaapelował do bankierów, by aktywniej popierali rozwój małego i średniego biznesu, podkreślając, że od tego w dużym stopniu zależy sukces rosyjskich reform. Wezwał ich, by również aktywniej uczestniczyli w procesie integracji w ramach WNP, by wykazywali więcej inicjatywy w realizacji projektów regionalnych.

Szefowie banków, z którymi spotkał się Jelcyn to: Władimir Gusinki z Most Banku, Aleksander Smolenski z SBS-Agro Banku, Michail Friedman z Alfa Banku, Władimir Potanin z Unexim Banku, Władimir Winogradow z Inkombanku i Michaił Chodorkowski z Menatep Banku. Wszyscy oni połączyli w ubiegłym roku siły, by wesprzeć Jelcyna podczas jego kampanii prezydenckiej. Potem, w czasie batalii o najbardziej lukratywne firmy prywatyzowane przez państwo, ich sojusz rozpadł się. W związku z prywatyzacją niektórzy ze wspomnianych bankierów atakowali wicepremierów Niemcowa i Czubajsa.

Ulster

Wspólne oświadczenie

Wielka Brytania i Irlandia wydały w poniedziałek rano wspólne oświadczenie, mające na celu przekonanie północnoirlandzkiej probrytyjskiej Partii Unionistów Ulsteru, aby uczestniczyła w rozpoczynających się w poniedziałek w Belfaście historycznych rozmowach w sprawie pokoju w Irlandii Północnej (Ulsterze).

Oba rządy oświadczyły, że wszelkie uzgodnienia polityczne, jakie wynikną z tych rozmów, będą musiały być oparte na zasadzie zgody wszystkich stron. Ma to uspokoić unionistów, główną probrytyjską partię Irlandii Północnej, która waha się, czy wziąć udział w rozmowach ze względu na to, że po raz pierwszy będą w nich uczestniczyć także przedstawiciele Sinn Fein, politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA).

Premierzy Wielkiej Brytanii i Irlandii - Tony Blair i Bertie Ahern - zapewnili w oświadczeniu, że status Irlandii Północnej nie zostanie zmieniony bez zgody półtora miliona jej mieszkańców, z których 60 proc. to katolicy, a 40 proc. -protestanci.

Oba rządy potwierdziły też swoje stanowisko, że likwidacja arsenałów broni przez IRA i ekstremistyczne protestanckie grupy partyzanckie jest „niezbywalną częścią procesu negocjacji".

Obecne rozmowy pokojowe, podejmowane na mocy deklaracji angielsko-irlandzkiej z grudnia 1993 r., mają zakończyć się w maju przyszłego roku ustaleniem nowych zasad, regulujących stosunki między obiema społecznościami, katolicką i protestancką w Irlandii Północnej oraz stosunki Irlandii Północnej z Wielką Brytanią i Irlandią.

Bliski Wschód

M. Albright w Libanie

Amerykańska sekretarz stanu, pani Madeleine Albright przybyła w poniedziałek do Libanu, który jest ostatnim etapem jej bliskowschodniej podróży, mającej na celu ożywienie procesu pokojowego w regionie.

Wizyta w Libanie została wprowadzona do planu jej podróży w ostatniej chwili. Podjęto maksymalne środki bezpieczeństwa, a pani Albright przybyła na rozmowy z międzylądowaniem na Cyprze, gdzie przesiadła się do śmigłowca.

Ostatni raz amerykański sekretarz stanu USA przebywał w Bejrucie 13 lat temu. Był nim George Shultz w roku 1984.

Bezpośrednio po przylocie na teren ambasady amerykańskiej w Libanie pani Albright udała się na trwającą godzinę rozmowę z prezydentem Libanu Eliasem el-Hrawim. Obecny był premier Rafik Hariri i szef dyplomacji libańskiej Faris Bueiz.

Po spotkaniu pani Albright podkreśliła, że postęp w rozmowach pokojowych Izraela z Libanem i Syrią jest sprawą „absolutnie zasadniczą" dla uzyskania porozumienia pokojowego w regionie. „Musimy iść do przodu we wszystkich kierunkach" -powiedziała na konferencji prasowej wspólnej z Farisem Bueizem.

„Kierunek libańsko-izraelski jest absolutnie podstawowy dla porozumienia pokojowego na Bliskim Wschodzie, które Stany Zjednoczone popierają i są całkowicie zaangażowane w dochodzeniu do niego" - stwierdziła Madeleine Albright.

Afryka

Zaginięcie samolotów

Jednoczesne zaginięcie niemieckiego i amerykańskiego samolotu wojskowego u wybrzeży Afryki zachodniej skłania do wniosku, że te dwie maszyny zderzyły się ze sobą i spadły do oceanu. Samoloty, na których pokładach znajdowały się łącznie 33 osoby, zaginęły w sobotę po południu w tym samym rejonie Atlantyku, na wysokości wybrzeży Angoli.

Prawdopodobieństwo zderzenia jest stosunkowo duże, ale nie uzyskano jeszcze żadnego potwierdzenia - powiedział w niedzielę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym dla stacji ntv rzecznik niemieckiego ministerstwa obrony, Joachim Schmahl. Przedstawiciel lotnictwa amerykańskiego także nie wykluczył możliwości kolizji, ale stwierdził, że jest jeszcze za mało informacji, żeby móc wypowiadać się w tej sprawie.

Na zdjęciach satelitarnych, wykonanych przez lotnictwo południowoafrykańskie w czasie, gdy mogła zdarzyć się katastrofa, widać błysk ognia, którego źródłem mógł być eksplodujący samolot.

Okręty i samoloty armii niemieckiej, amerykańskiej, południowoafrykańskiej i francuskiej podążają na miejsce przypuszczalnej katastrofy, aby wesprzeć działające już tam ekipy ratunkowe i poszukiwawcze.

Samolot niemiecki typu Tu-154-M z 24 osobami na pokładzie był w drodze z Kolonii do Kapsztadu w Republice Południowej Afryki. Oprócz dziesięciorga członków załogi leciało nim dwunastu oficerów i podoficerów niemieckiej marynarki wojennej oraz żony dwóch z nich; członkowie Bundesmarine udawali się do RPA na obchody 75 rocznicy utworzenia południowoafrykańskiej marynarki wojennej.

Na pokładzie amerykańskiego wojskowego samolotu transportowego typu C-141B-Starlifter znajdowało się dziewięć osób. Leciał on z Namibii na Wyspę Wniebowstąpienia. Kontakt radiowy z obiema maszynami urwał się niemal w tym samym czasie, tuż po godz. 16.00 w sobotę.

sport

Ruch olimpijski

Nagrody „Fair Play"

W sobotę w Wilnie, w Teatrze Opery i Baletu odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia nagród laureatom Międzynarodowego Komitetu „Fair Play" (CIFP) lat 1995 i 1996, podczas której ogłoszono, że za swoją działalność oraz zorganizowanie imprez CIFP „Fair Play" nagrodzony zostanie również Litewski Narodowy Komitet Olimpijski (LNKOI), informuje ELTA. Ta nagroda wręczona zostanie LNKOI w przyszłym roku w Pradze, podczas uroczystości uhonorowania laureatów „Fair Play" roku 1997.

Podczas uroczystości uhonorowania laureatów CIFP, która się odbyła w Teatrze Opery i Baletu, główną nagrodę „Fair Play" 1996 r. im. Pierre'a de Coubertin, otrzymała minister zdrowia, spraw socjalnych i sportu Holandii Erica Terpstra.

Dyplomami „Fair Play" za szlachetne postępowanie oraz nieskazitelną karierę sportową wyróżniono przedstawicieli przeszło 20 krajów. Wśród nich było też dwóch przedstawicieli Litwy - lekkoatletka (rzut oszczepem) Birutė Kalediene (w 1995 r. dyplom w kategorii „Za życie, poświęcone sportowi") oraz alpinista Vladas Vitkauskas (w 1996 r. dyplom za szlachetny postępek - w 1993 r. na Ewereście tuż po zejściu ze szczytu ponownie wspiął się, aby dopomóc w zniesieniu ciała alpinistki, która poniosła śmierć).

W imieniu nagrodzonych przemówiła E.Terpstra.

Gratulacje im złożyli przewodniczący komitetu organizacyjnego tej imprezy, prezydent LNKOI Arturas Poviliunas, prezydent CIFP Louis Guirandou N'Diaye z Wybrzeża Kości Słoniowej, przedstawiciel UNESCO.

Pozdrowienie prezydenta Republiki Litewskiej odczytał jego doradca Arvydas Matuliauskas.

Po wręczeniu nagród odbył się koncert z udziałem zespołu tańców sportowych „Žuvedra".

NA ZDJĘCIU: nagrodę otrzymuje Vladas Vitkauskas.

Fot. **Viktoras Kapoczius**

Lekkoatletyka

Zwycięstwo R. Nazaroviene

We francuskiej miejscowości Talence odbyły się prestiżowe międzynarodowe zawody wielobojowe, do których organizatorzy zaprosili wyłącznie światową czołówkę.

Pierwsze miejsce wśród siedmioboistek zdobyła brązowa medalistka mistrzostw świata w Atenach, litewska zawodniczka Remigija Nazaroviene. Uzyskała ona sumę 6536 pkt. Drugi wynik w siedmioboju pokazała Rosjanka Swietłana Moskalec - 6474 pkt, a trzecia była Francuzka Marie Collonville - 6350 pkt. Na piątej pozycji ukończyła zawody Polka Urszula Włodarczyk - 6125 pkt. Za zwycięstwo R. Nazaroviene otrzymała nagrodę 7000 USD.

W dziesięcioboju zwyciężył Amerykanin Chris Huffins - 8425 pkt. Drugi był Czech Tomas Dvorak - 8380 pkt, a trzeci Estończyk Erkil Nool - 8353 pkt. Polski dziesięcioboista Sebastian Chmara zajął szóste miejsce - 8177 pkt.

Finałowe zawody Grand Prix

Duński średniodystansowiec Wilson Kipketer i Niemka Astrid Kumbernuss, specjalizująca się w pchnięciu kulą, zwyciężyli w klasyfikacji generalnej Grand Prix IAAF. Oboje wygrali swoje konkurencje w finałowych zawodach Grand Prix IAAF w japońskim mieście Fukuoka.

Kipketer triumfował w biegu na 800 m z rezultatem 1.42,98. Kumbernuss wygrała swoją konkurencję wynikiem 20,95 m.

W zawodach w Fukuoce startowali w każdej konkurencji tylko zaproszeni zawodnicy, najwyżej sklasyfikowani w rankingu IAAF. Startujący w rzucie dyskiem zawodnik litewski Virgilijus Alekna na tych zawodach uzyskał piąty wynik - 63,76. Zwyciężył dyskobol niemiecki Lars Riedel wynikiem 67,98, przed Amerykanami Adamem Setliffem (66,12) i Johnem Godiną (65,56).

W końcowej klasyfikacji generalnej Grand Prix IAAF W. Kipketer zdobył 114 pkt. Wyprzedził on L. Riedla (99 pkt) i amerykańskiego płotkarza Marka Creara (95 pkt). V. Alekna (65 pkt) podzielił 16-17 miejsca.

Inf. wł.

Piłka nożna

Ekranas po remisie zachował pozycję lidera

W sobotę i niedzielę rozegrano piątą kolejkę spotkań mistrzostw ligi Federacji Piłkarskiej Litwy. Pozycję lidera rozgrywek zachowali piłkarze poniewieskiego Ekranasa, mimo remisu na własnym boisku z szawelską Karedą 1:1.

Remisem 2:2 (0:1) zakończyło się spotkanie w Kownie pomiędzy drużyną FBK Kaunas i wileńskim Žalgirisem. W tym meczu zdecydowaną przewagę mieli wilnianie, którzy dwukrotnie prowadzili po strzałach S. Nowikowa i A. Steszki. Kowieńczycy po raz pierwszy wyrównali ze strzału A. Kszanaviciusa, a drugą wyrównującą bramkę w 89 min. gry uzyskali ze strzału A. Lauriszasa.

Z wynikiem 1:0 kłajpedzki Atlantas wygrał z Interasem-AE z Visaginasu, a stołeczna drużyna Geležinis Vilkas została pokonana na własnym boisku przez Tauras z Taurogów. Wileńska Lokomotywa-Vilbana pokonała Bangę z Gargždai 2:1, a inny zespół stołeczny Panerys wygrał z kiejdańską drużyną Nevežis-Lifosa 3:0. Kowieńska Ranga-Politechnika zremisowała 0:0 z Mastisem z Telsz. Kowieński Inkaras miał zdecydowaną przewagę w meczu z wiłkomierską Vienybe i wygrał 2:0. Obie bramki z karnych strzelił bramkarz kowieńczyków M. Poszkus.

W tabeli rozgrywek prowadzi zespół Ekranasu, który zgromadził po 6 meczach 16 pkt. O trzy punkty mniej notują cztery drużyny - FBK Kaunas, Panerys, Ranga-Politechnika i Atlantas. Po 11 pkt mają Žalgiris, Kareda i Mastis.

Następna kolejka spotkań zostanie rozegrana w sobotę, 20 września. We czwartek odbędą się pierwsze spotkania 1/8 finału Pucharu Federacji Piłkarskiej Litwy.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Polska ekstraklasa

Siódma kolejka spotkań polskiej ekstraklasy przyniosła szereg niespodzianek. Mistrz Polski i lider rozgrywek pierwszej ligi piłkarskiej Widzew Łódź, przegrał w Płocku z Petrochemią 0:1. Widzewiacy obronili wszakże pierwszą pozycję w rozgrywkach, ale następny w klasyfikacji zespół ŁKS-Ptak Łódź wyprzedzają już tylko lepszą różnicą bramek. Drugi z łódzkich klubów, po zwycięstwie u siebie nad warszawską Polonią 2:0, zrównał się punktami z liderem. Oba zespoły po 7 spotkaniach mają po 15 pkt. Trzeci w tabeli poznański Lech, po wysokiej wygranej z Rakowem Częstochowa 5:0, jest na trzecim miejscu (14 pkt). Warszawska Legia Daewoo skromnie 1:0 pokonała Groclin/Dyskobolię Grodzisk. Stomil Olsztyn na wyjeździe ustąpił piłkarzom Arnica Wronki 0:2.

W innych spotkaniach GKS Katowice wygrał z Pogonią Szczecin 3:2, a Zagłębie Lubin - z Odrą Wodzisław 1:0. Piłkarze KSZO Ostrowiec Świętokrzyski zremisowali bezbramkowo z Ruchem Chorzów, a w meczu Górnika Zabrze z Wisłą Kraków zanotowano wyrik 1:1.

Inf. wł.

Eliminacje MŚ

* Jamajka pokonała Kostarykę 1:0 w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata strefy CONCACAF. W innym meczu tej strefy Salwador wygrał z Kanadą 4:1. Prowadzi reprezentacja Meksyku - 11 pkt po 5 spotkaniach. Tyle samo punktów ma i Jamajka, ale po 7 meczach. Na koncie drużyn USA i Salwadoru po 9 pkt. Do finałów we Francji zakwalifikują się trzy najlepsze zespoły.

* W eliminacyjnych meczach do mistrzostw świata grupy A strefy azjatyckiej Chiny przegrały z Iranem 2:4, a Arabia Saudyjska pokonała Kuwejt 2:1. W grupie B Korea Płd. pokonała Uzbekistan 2:1.

WTOREK,
16 WRZEŚNIA

LTV

8.00 - 01... 02...03. 8.20 - Mój dom. 8.30 - Program publ. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - Świąteczne myśli. 10.25 - S. „Śmierć Jugosławii". 11.15 - Nasz język. 17.25 - Dla domu. 18.00 - Wiadomości. **18.10 - Rozmowy wileńskie.** 18.40 - Wiadomości (ros.). 19.15 - Pani Beta zaprasza. 19.20 - Gimnazjaliści. 19.50 - Koszykówka. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Koszykówka. 21.35 - Film fab. „Karol Wielki". 22.30 - Znaki. 23.20 - Dziennik wieczorny. 23.30 - Studio sportowe. 23.40 - Młodzieżowa estrada 97.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - Miviga przedstawia. 10.00 - S. „Słoneczne wybrzeże". 10.45 - Teleshop. 11.15 - Wiadomości z Hollyvoodu. 11.45 - Na wasze życzenie. 12.00 - Od... do. 12.55 - Po obu stronach muru. 13.50 - Kuchnia pani Grażyny. 14.20 - S. „Sina dal". 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Skrzydła marzeń". 16.20 - S. „Słoneczne wybrzeże". 17.10 - S. „Cuda". 18.00 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Zwariowana para". 19.30 - S. „Romans radiowy". 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas". 21.30 - S. „Nash Bridges". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery". 23.30 - Film fab. 0.15 - Smacznego.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.00 - BBC. 17.05 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 18.55 - Telegra. 19.00 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA z bliska. 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Powrót do Edenu". 22.40 - S. „Upał w Los Angeles". 23.30 - Walka słów. 0.15 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i dzielni". 10.15 - S. „Marimar". 15.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Wilk powietrzny". 16.30 - Komputerowe euda. 16.55 - Program muzyczny. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Santa Barbara". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Koszykówka. 21.00 - S. „Strażnik Teksasu". 22.00 - Film fab. „Postrach Ameryki". 22.50 - Nowości sportowe. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - S. „Strefa zmroku". 23.45 - Komedia „Pełna chata".

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.30 - Jesteś świadkiem. 9.00 - Dziękuję za zakup. 9.15 - S. „Grace w opałach". 10.10 - Lekcja jęz. litewskiego. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Telefon 23-55-60. 11.00 - Katastrofy tygodnia. 11.30 - Paluszki lizać. 12.05 - Znak jakości. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Filmy anim. 13.30 - Plejada gwiazd sportu. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Sierioża". 18.00 - Z Moskwy. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. **19.00 - Znad Wilii TV.** 19.30 - Towary i usługi. 19.40 - Muzyka. 20.00 - Z Moskwy. 20.15 - Film fab. „Sierpniowe wieloryby". 21.55 - Muzyka. 22.15 - Stolica. 22.45 - Z Wilna. 23.00 - Zawód.

VILSAT

17.00 - Vilsat Cappuccino. 18.00 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Film fab. „Latający lekarze". 18.35 - Gwiezdna ulewa. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.15 - Warto odwiedzić. 19.20 - Przegląd. 20.05 - Kalejdoskop nowości. 20.15 - Moje Wilno. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto odwiedzić. 21.20 - Film fab. „Komedia błędów". 22.30 - MS-MIX. 22.50 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Magazyn dla dorosłych. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.20 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.45 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - Film anim. 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Multitrolia. 15.15 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Melodramat „Różne losy". 22.45 - Hokej na lodzie.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - S. „Wiatr w plecy". 8.15, 17.35 - Nasz Puszkin. 8.20, 15.30 - Dla dzieci. 8.50, 9.50 - Towary pocztą. 9.00 - S. „Santa Barbara". 13.20 - Uwagi. 13.25 - Autograf. 13.30 - Instrument klawiszowy. 13.45 - Film fab. „Nieszczęśliwa Indianka". 15.15 - Nie może być lepiej. 16.20 - Prawosławny kalendarz. 16.25 - S. „Santa Barbara". 17.20 - Panorama Moskwy. 17.40 - Historia pewnego wypadku. 17.55 - Wiatr w plecy. 19.35 - Narodowe interesy. 20.10 - Film fab. „Zwykła historia". 22.15 - W czas. 22.20 - Piłka nożna. 0.20 - Oddział dyżurny. 0.35 - Cichy dom. 1.05 - Teleshop.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - „Kocie opowieści" - serial anim. dla dzieci. 8.40 - „Prawdziwe przygody prof. Thompsona" - serial anim. dla dzieci. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Wiadomości - pogoda. 9.50 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Prawdziwa historia nie chcianych pomników. 10.30 - „Polskie ABC" - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej. 12.00 - Studio Komitetów Wyborczych.13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Jadą goście, jadą" - komedia prod. polskiej. 14.55 - „Mała rzecz, a cieszy". 15.10 - „Spotkania na Świebodzkim". 15.55 - Omówienie programu dnia. 16.00 - Panorama. 16.30 - Studio Komitetów Wyborczych. 17.05 - Historia kołem się toczy. 17.35 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Wakacje z duchami" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Muzyka łagodzi obyczaje". 19.15 - „Serenite" - dramat prod. polskiej. 20.15 - „Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody". 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 22.45 - „Najszczęśliwszy człowiek" - film dok. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Rozmowy o zmierzchu i świcie". 0.30 - „Zielona karta" - reportaż. 1.00 - Kandydaci w Dwójce. 2.05 - „Serenite" - dramat prod. polskiej. 3.05 - Wiadomości. 3.35 - „Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody". 4.05 - „Aukcja" - teleturniej. 4.25 - Teledyski na życzenie. 4.35 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 5.50 - „Najszczęśliwszy człowiek" - film dok. 6.30 - Panorama. 7.00 - „Muzyka łagodzi obyczaje". 7.25 - „Świat nie zna czasu - zabawki diabła".

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial przygod. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Drużyna „A" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda" - ameryk. serial przygod. 13.30 - Idź na całość - gra zabawa. 14.30 - Piraci - gra zabawa. 15.00 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 15.30 - Jednoręki bandyta - teleturniej. 16.00 - „Maska" - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Bractwo Białego Orła Małolata - magazyn dla młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Niezwykle ustraszony" - ameryk. serial sensac. 18.45 - „Karolina w mieście 2" - ameryk. serial komed. 19.15 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Renegat" - serial sensac. USA (1992). 20.55 - „Moloney" - serial sensac. USA (1996). 22.00 - „Ostry dyżur" - serial obycz. USA (1997). 22.55 - „Gliniarz i prokurator" (USA). 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Policja - magazyn publicystyczny. 0.55 - Motowiadomości - magazyn motoryzacyjny. 1.30 - Muzyka.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 9.45 - „Karuzela tajemnic" - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 11.25 - Proces Jaspera Carrota - program rozrywkowy. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.55 - Teleshopping. 16.20 - „Niesamowite historie" - serial SF. 16.40 - Ukryta kamera. 17.10 - „Campbellowie" - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 18.30 - „Karuzela tajemnic" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia" - serial przygod. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - Program rozrywkowy. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Traders" - serial obycz. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Niesamowite historie" - serial SF. 22.15 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial krymin. 22.40 - „Policjanci z Miami" - serial krymin. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - Siedem pokus. 0.30 - „Policjanci z Miami" - serial krymin.

Ustawa Republiki Litewskiej

O przywróceniu praw własności obywateli do zachowania nieruchomości

1 lipca 1997 r., nr VIII-359

Dok. Pocz. patrz w nr nr 171, 176, 177.

4. Wartość nieodpłatnie przydzielanych lokatorom innych pomieszczeń mieszkalnych, kompensowane wydatki na nabycie innych pomieszczeń mieszkalnych, wielkość nieodpłatnie przyznawanej działki gruntowej na budowę domu mieszkalnego ustala się w trybie określonym przez rząd.

5. Lokatorzy, pozostający nadal w domach, ich częściach, mieszkaniach, których właściciele nie chcą odzyskać, uzyskują prawo do wykupienia tych pomieszczeń zgodnie z ustawą o prywatyzacji mieszkań w ciągu 6 miesięcy od zapadnięcia decyzji w sprawie rejestracji prawnej domu mieszkalnego, jego części, mieszkania i zarejestrowania w imieniu samorządu lub państwa w rejestrze nieruchomości.

6. Wartość przydzielanych lokatorowi na własność innych pomieszczeń mieszkalnych lub przyznawanej nieodpłatnie działki ziemi nie może przekraczać kompensaty lokatorowi, obliczonej w trybie określonym przez rząd. Na życzenie lokatora mogą mu być przydzielone pomieszczenia mieszkalne lub działka ziemi o niższej wartości, natomiast pozostałą część przysługującej kompensaty wypłaca się w gotówce.

7. Przepisy, zawarte w częściach 1 i 2 tego artykułu obowiązują również w przypadku zmiany właściciela domu, części domu, mieszkania.

Rozdział IV
Zasady końcowe

Artykuł 21. Specjalne przepisy stosowania niniejszej ustawy

1. Podania obywateli w sprawie odzyskania praw własności, złożone w terminie, określonym przez ustawę Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" i nie rozpatrzone przed wejściem w życie ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości, są rozpatrywane oraz podejmuje się w ich sprawie decyzję, przestrzegając przepisów tej ustawy.

2. Obywatele, którym prawa własności do zachowanych nieruchomości zostały przywrócone zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości", mają prawo w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o przywróceniu praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości zwrócić się do upoważnionej przez rząd instytucji i złożyć w niej podanie w sprawie podjęcia dodatkowego postanowienia zgodnie z niniejszą ustawą.

3. Obywatel w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, przewidzianej w części 7 tego artykułu, może zmienić swą wyrażoną wolę w sprawie sposobu, jakim państwo kompensuje za wykupywaną nieruchomość, jeśli nie została podjęta decyzja w sprawie przywrócenia praw własności. Jeśli decyzja została przyjęta, natomiast obywatel pragnie ją zmienić zgodnie z warunkami niniejszej ustawy, decyzję tę anuluje się w trybie sądowym, obywatel zaś zwolniony zostaje z opłaty skarbowej.

4. Obywatelom, wobec których mogą być zastosowane przepisy części 8 artykułu 4 niniejszej ustawy, w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, powinny być złożone na piśmie propozycje w sprawie tego, że mają oni możliwości otrzymania większej działki z funduszu swobodnej ziemi. Po otrzymaniu takiej propozycji obywatele w ciągu 2 miesięcy od dnia otrzymania propozycji powinni na piśmie powiadomić o tym, czy zgadzają się lub nie zgadzają się z otrzymaną propozycją.

5. Obywatele, którym prawa własności do ziemi o przeznaczeniu rolniczym i budynków o przeznaczeniu gospodarczo-komercyjnym przywrócono, zwracając je w naturze, mają prawo pierwszeństwa w nabyciu należących do państwa, samorządów lub spółek rolnych budynków, zabudowań, znajdujących się w granicach zwróconej im ziemi albo przy zwróconych budynkach o przeznaczeniu gospodarczo-komercyjnym. Te budynki, zabudowania nabywa się w trybie, określonym przez ustawy.

6. Gdy obywatele, którzy nabyli za jednorazowe wypłaty państwowe ziemię gospodarstwa osobistego lub gospodarstwa chłopskiego, sprzedają ją, wówczas prawo pierwszeństwa w jej wykupieniu ma państwo.

7. Wysokość, źródła, terminy i tryb wypłacania przewidzianych w niniejszej ustawie kompensat za nieruchomości, które wykupuje państwo, jak też przewidziane w artykule 20 niniejszej ustawy tryb i warunki realizowania lokatorom gwarancji oraz ulgi dla żołnierzy-ochotników walk niepodległościowych z lat 1918-1920, uczestników ruchu oporu, więźniów politycznych, zesłańców i osób odznaczonych Orderem Krzyża Vytis, ich współmałżonków, rodziców (rodziców przybranych), dzieci (dzieci przybranych), określa osobna ustawa.

8. Obywatele, którzy zgodnie z częścią 8 artykułu 4 niniejszej ustawy wzięli działkę ziemi w innej miejscowości wiejskiej lub którzy zgodnie z artykułem 16 niniejszej ustawy zamiast wykupywanej przez państwo działki ziemi w miejscowości wiejskiej otrzymali równowartą działkę w innej miejscowości, mogą skorzystać z ulg i pomocy w trybie określonym przez ustawy, jakie daje państwo przy przenoszeniu obejścia i zakładaniu gospodarstwa.

Artykuł 22. Unieważnione akty prawne

Po wejściu w życie niniejszej ustawy tracą ważność:

1) ustawa Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" (Dz. U., 1991, nr 21-545; 1992, nr 3-40, nr 7-155, nr 11-278, nr 15-405; 1993, nr 5-83, nr 32-725; 1994, nr 7-100, nr 14-229, nr 43-778; 1995, nr 39-965, nr 50-1226, nr 59-1465, nr 85-1916, nr 103-2299; 1996, nr 37-929);

2) uchwała Rady Najwyższej Republiki Litewskiej „O wejściu w życie i trybie stosowania ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" (Dz. U., 1991, nr 21-549);

3) tymczasowa ustawa o zawieszeniu ważności ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności obywateli do zachowanych nieruchomości" (Dz. U., 1997, nr 6-89).

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 994)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 79 ustawy o bezpieczeństwie pracy

1 lipca 1997 r., nr VIII-368
(Dz. U., 1993, nr 55-1064; 1994, nr 88-1669)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 79

Znowelizować artykuł 79 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 79. Konsekwencje naruszenia wymagań aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy

Naruszenie aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy, z którego przyczyny nastąpił nieszczęśliwy wypadek w pracy, Państwowa Inspekcja Pracy ustala w wyniku badania nieszczęśliwego wypadku w pracy.

Przedsiębiorstwo, w którym z przyczyny naruszenia aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy nastąpił śmiertelny nieszczęśliwy wypadek, wypłaca rodzinie zmarłego jednorazową zapomogę w wysokości co najmniej 100 średnich płac w gospodarce republiki. Przy obliczaniu tej zapomogi bierze się także wysokość średniej płacy w gospodarce republiki, jaką ogłosił Departament Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej w miesiącu, poprzedzającym ten miesiąc, w którym nastąpił śmiertelny nieszczęśliwy wypadek w pracy. Zapomogę tę wypłaca się równymi częściami każdemu członkowi rodziny zmarłego. Za członków rodziny zmarłego uważani są współmałżonek (współmałżonka), dzieci (przybrane dzieci), rodzice (przybrani rodzice) zmarłego, dziecko (dzieci) urodzone po jego śmierci. Tryb wypłacania zapomogi określają zatwierdzane przez rząd przepisy dotyczące przyznawania zapomogi w razie śmierci pracownika z przyczyny nieszczęśliwego wypadku w pracy.

Jeśli śmiertelny nieszczęśliwy wypadek w pracy w przedsiębiorstwie nastąpił po tym, gdy Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła naruszenie wymagań aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy, natomiast pracodawca nie usunął go w terminie wyznaczonym przez państwowego inspektora pracy i z tej przyczyny nastąpił śmiertelny nieszczęśliwy wypadek w pracy, to przedsiębiorstwo na rachunek Funduszu Bezpieczeństwa Pracy przelewa sumę, równą 50 średnim płacom w gospodarce republiki. Przy obliczaniu tej sumy taką wysokość średniej płacy w gospodarce republiki, jaką ogłosił Departament Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej w miesiącu, poprzedzającym ten miesiąc, w który ustalono naruszenie wymagań aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy.

Spory, wynikłe w związku ze stosowaniem tego artykułu, rozstrzyga sąd".

Artykuł 2. Wejście ustawy w życie

1. Niniejsza ustawa wchodzi w życie od 1 września 1997 r.

2. Jeśli śmiertelny nieszczęśliwy wypadek w pracy nastąpił przed uprawomocnieniem się niniejszej ustawy, to jednorazową zapomogę rodzinie zmarłego wypłaca się zgodnie z aktami prawnymi, regulującymi przed wejściem w życie niniejszej ustawy wypłacanie jednorazowej zapomogi.

3. Jeśli Państwowa Inspekcja Pracy ustaliła naruszenie aktów normatywnych o bezpieczeństwie pracy, przewidziane w części 3 artykułu 79 ustawy o bezpieczeństwie pracy ludzi, przed uprawomocnieniem się ustawy o nowelizacji artykułu 79 ustawy o bezpieczeństwie pracy ludzi, to przedsiębiorstwo przelewa na rachunek Funduszu Bezpieczeństwa Pracy taką sumę pieniędzy, jaka była ustalona przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 988)

Ustawa Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułów 20, 25 i 26 ustawy o urlopach

1 lipca 1997 r., nr VIII-365
(Dz. U., 1992, nr 2-18)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 20 częścią 2

Uzupełnić artykuł 20 częścią 2:

„W czasie urlopu macierzyńskiego kobiety oraz w okresie opieki nad dzieckiem po ukończeniu przez nie 3 lat ojcu na jego życzenie udziela się bezpłatnego urlopu, którego ogólna długość nie może przekroczyć 3 miesięcy".

Artykuł 2. Uzupełnienie 1 części artykułu 25

W części 1 artykułu 25 po słowach „na podstawie porozumienia stron" wpisać słowa „gdy jest pisemne podanie pracownika" i dać ją w następującym brzmieniu:

„Bezpłatnego urlopu z powodu okoliczności rodzinnych i innych ważnych przyczyn udziela się w trybie ustalonym w umowie zbiorowej albo na podstawie porozumienia stron, gdy jest pisemne podanie pracownika".

Artykuł 3. Uzupełnienie artykułu 26

Uzupełnić artykuł 26 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 26. Prawo ustalenia dodatkowych gwarancji urlopowych

W umowie zbiorowej lub w umowie o pracę może być ustalony urlop dłuższy albo innego rodzaju, dodatkowe ulgi w wyborze czasu urlopu, przewidziane wyższe opłaty urlopowe niż gwarantuje niniejsza ustawa. Te gwarancje, z wyjątkiem dodatkowej ulgi w wyborze czasu urlopu, nie mogą być ustalone w umowie zbiorowej i w umowie o pracę, sporządzanych w instytucjach, organizacjach, utrzymywanych z budżetu państwowego, budżetów samorządów i budżetu funduszu państwowych ubezpieczeń socjalnych oraz ze środków innych utworzonych przez państwo funduszów, jak też sporządzanych w Banku litewskim".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 973)

Krytyczne dni i godziny we wrześniu

16, wtorek (19.00-20.00),
22, poniedziałek (21.00-22.00),
29, poniedziałek (18.00-19.00).

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 września zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura 17-19 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 17-20 stopni.

KALENDARIUM

x Wtorek (16.IX) jest 259 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 106 dni.

x Znak Zodiaku - Panna.

x Imieniny: Cypriana, Edyty, Kamili, Kornela.

x Wschód Słońca - 6.53, zachód - 19.33. Długość dnia 12 godz. 40 min.

x Księżyc. Pełnia - 21 godz. 52 min.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 16-18.IX - **„Angielski pacjent"** o 11.45, 14.30, 17.15, 20. II sala - 16-18.IX - **„Samolot więźniów"** o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS - **„Mężczyźni w czerni"** 16, 17.IX o 12, 13.50, 15.40, 17.40, 19.40; 18.IX o 12, 13.50, 15.40, 17.40; 19-21.IX o 17.40. 18.IX - **„Fortepian"** o 19.50. 19-21.IX - **„Prędkość - 2"** o 11.20, 13.20, 15.30, 19.50.

HELIOS - I sala - 16-18.IX - **„Jack"** o 12.50, 17.20. **„Wykup"** o 15.05, 19.25. II sala - 16-18.IX - **„Anakonda"** o 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

WIDEOSALON - 16-18.IX - **„Angielski pacjent"** o 16.15, 19.

PERGALE - 16-18.IX - **„Boom I"** o 13, 15, 17, 19.

WIDEOSALA „OZO" - 16.IX **„Casanova"** o 18. 17.IX - **„Dźwięki muzyki"** o 18. 18.IX - **„Gandhi"** o 18. 19.IX- **„Stowarzyszenie zmarłych poetów"** o 18. 20.IX - **„Magia"** o 16. **„West Side story"** o 18. 21.IX - **„Narzeczona diabła"** o 16. **„Przynęta"** o 18.

Usługi taksówkarzy. ZSA „Fiakras".

705-705

Zawieramy umowy z firmami. Zatrudnimy nowych pracowników.

(Zam. 1035)

UAB "SAMARINA"

Wieziemy ładunki do

POLSKI, CZECH, ESTONII.

Tel.:(8 22) 75 11 16, 73 53 65, tel. kom.:(8 298) 4 07 60.

NIDA GIPS

Dystrybutor Spł. z o.o. **NIDA GIPS** oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej płyty kartonowo-gipsowe, wełnę mineralną Rocwool profile metalowe , kleje i szpachle gipsowe.

Adres hurtowni: **Vilnius Senasis Traku pl.** 14 km (AB CHEMIJA) tel.(8-22)42-72-70 (8-22)42-79-50 od godz. 9 do 17 .

(Zam.1072)

ZNAD WILI

75.54/103.8 FM

LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"

Notowanie 169, 13 września 1997

1 (2) JAM & SPOON "Kaleidoscope Skies"
2 (4) "ALEXIA "Uh La La La"
3 (1) BELLINI "Samba De Janeiro"
4 (5) LOS UMBRELLOS "No Tengo Tinero"
5 (3) SASH! feat. RODRIGUEZ "Ecuador"
6 (8) ROXANA "El Talisman"
7 (6) PUFF DADDY & FAITH EVANS "I'll be missing You"
8 (12) BLACK ATTACK "Bang Bang 2 Shots In The Head"
9 (10) AQUA "Barby Girl"
10 (13) GARCIA "Bamboleo"
11 (N) BLUMCHEN "Verruckte Jungs"
12 (N) VIENNA Feat. ROD D. "Amadeus'97"
13 (7) ANGELINA "Tide Is High"
14 (15) MELODIE MC feat. JOCELYN BROWN "Real Man"
15 (N) SISTER HAZEL "All For You"
16 (9) SQUEEZER "Saturday Night"
17 (11) CHARLY LOWNOISE&MENTAL THEO "Just Can't Get Enough"
18 (N) MIGHTY DUB KATS "Magic Carpet Ride"
19 (N) VERONA "Kiss"

Nowości:
1. Wet Wet Wet "Yesterday"
2. Boyzone "Picture Of You"
3. Chumbawamba "Tubthumping"
4. Kelly Family "When The Boys Come Into Town"
5. Calcia "Die Mama"

Głosowanie listownie:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al.Laisves 60, 2056 Wilno
lub telefonicznie:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42 94 60

TANIE NACZYNIA

handel hurtowy i detaliczny

UAB AHAVA

Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88

MIĘDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE

Przewozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

Zapraszamy do pizzerii

„Barkalina"

Paszilaicziai, ul. Żeminos 26

Pizza do domu

48-14-84

20 rodzajów pizzy

Możecie tu wybrać pizzę „według swej kieszeni"

Zamawiajcie pizzę do domu

Vilnius, tel. 48-14-84 od godz. 11 do 23.

(Zam. 934)

KUCHENKI

- gazowe, elektryczne, kombinowane
- i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA
- Kuchenki polskiej firmy Atanta
- Kuchenki gazowe z Brześcia
- Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modratherm
- Wkłady kominowe

Bezpłatna dostawa

KOTŁY

Przyrządy gazowe

Aguonu 24 tel. 63-06-15	Maironio 19 tel. 61-81-55	Vilnius

(Zam. 877)

Miesięczne kursy nauki potocznego języka angielskiego intensywną metodą.

Tel. 79-14-25 (w godz. 13.00-16.00)

(Zam. 1046)

Wykonujemy artystyczne pomniki oraz inne wyroby z granitu i marmuru.

Tel. 63-05-58, 63-99-65 (ul. Algirdo).

(Zam. 1045)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Przy ul. Smolensko 1 otwarto nową salę dla uroczystości weselnych, przeprowadzania konkursów, konferencji. Wnętrze i obsługa - najwyższej klasy, ceny przystępne. Można też zamówić konsulację. Obok - wygodny parking.

Tel. 23-53-62.

(Zam. 1059)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.

Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Skupujemy świerkowe bierwiona. Rozliczamy się od razu.

Wilno, tel. 22-30-59, tel. kom. (8-298) 28400.

(Zam. 1073)

Filmuję videokamerą. Mam doświadczenie.

Wilno. tel. 79-04-56.

(Zam. 1074)

TAKSI ZSA „ALMIR"

przez całą dobę

79-18-18

Wezwanie do dowolnej dzielnicy miasta

Taryfa 1 km - 1 Lt

ZSA Przychodnia diagnostyczna

- Porada internisty i leczenie (pracują specjaliści z dyplomem lekarza praktyki ogólnej).
- Porada chirurga, chirurga proktologa i leczenie. Badanie jelita grubego z użyciem sprzętu niemieckiego (jednorazowa nakładka). Terapia laserowa.
- Porada chirurga naczyń krwionośnych i leczenie.
- Porada neurologa i leczenie.
- Leczenie i protezowanie zębów (wykwalifikowani specjaliści, doskonała aparatura, umiarkowane ceny).
- Diagnostyka i leczenie według metody dr Foliego (dokładniejsza diagnostyka metodą elektropunktury oraz leczenie preparatami homeopatycznymi, irydodiagnostyka).
- Badania w trybie pilnym krwi i moczu, badania biochemiczne krwi (wynik po 5-10 min). Nowoczesny komputerowy sprzęt laboratoryjny.
- Ultradźwiękowe badanie japońskim aparatem „Aloka": tarczycy, piersi, tkanek miękkich, badania układu urologicznego, narządów płciowych, stwierdzanie wczesnej ciąży, badania rektalne - dokładne badania prostaty, pęcherzyków nasiennych oraz zmian kiszki stolcowej.
- Endoskopowe badania przewodu pokarmowego, żołądka i dwunastnicy japońskim aparatem „Pentax". Pracują lekarze najwyższej kategorii: internista, urolog, ginekolog, specjalista endoskopii.
- Rentgen.
- Komisje badania stanu zdrowia kierowców, kontyngentu dekretowanego oraz chcących nabycia broni palnej.

Przychodnia jest czynna od godz. 8.00 do godz. 20.00 w dniach pracy. Informacja tel. 62 00 07, 62 98 21. Adres: Didžioji 30, 2024 Vilnius.

KOWARY

1854

Dystrybutor Fabryki Dywanów „KOWARY" oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej szeroki asortyment wykładzin dywanowych po atrakcyjnych cenach.

Adres hurtowni: Vilnius, Senasis Traku pl. 14 km (AB CHEMIJA) tel. (8-22) 42-72-70 fax (8-22) 42-79-50 od godz. 9 do 17.

(Zam. 1037)

Niedrogo sprzedajemy wysokiej jakości węgiel kuzbaski i śląski, białoruskie brykiety torfowe.

Zapewniamy przewóz i bezpłatny transport.

Zwracać się:
tel. 67-45-26
w Wilnie.

(Zam. 1013)

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy

informuje, że do 22.09.1997 r. są przyjmowane dokumenty na studia na kierunki pedagogiki.

Dokumenty należy składać w dniach pracy od godz. 11.00 do 16.00 przy ul. Subocz 5 w Wilnie.

Szczegółowej informacji można zasięgnąć pod nr telefonu 61-15-16.

Gabinet stomatologiczny dla dzieci i dorosłych

Bezbolesne leczenie i protezowanie zębów, jak też prostowanie krzywo wyrośniętych ząbków u dzieci. Przyjmujemy w godz. 8.00-20.00, w soboty - 9.00 - 13.00.

Adres: ul. Juozapavicziaus 6a, tel. 72-39-13

(Zam. 1055)

Zatrudnię

Kawiarnia „Alina" zatrudni kelnerkę.

Tel. 22-50-38.

Firma zatrudni w drodze konkursu kierownika produkcji.

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie lub wyższe, spec. chemik-technolog
- dobra znajomość jęz. litewskiego i polskiego
- wiek 30-40 lat
- doświadczenie pracy w produkcji.

Tel. 67-35-20 w dni robocze.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Zast. redaktora nacz.
Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier__w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji , zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel./ fax 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Lucyna DOWDO